

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu zł. 1.30

Na prowincyi:

rocznie 13 zł. 20 ct. z 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartałnie 3 zł. 30 ct. „ 4 „

miesięcznie 1 „ 10 „ 1.35 „

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: „ 2 zł.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petytowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi

wydania rannego 2 ct. 3 ct.

wieczornego 3 „ 4 „

oba wydania razem 4 „ 5 „

Rękopisów redakcyja nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

L w Ó W, ulica Chorążczyń I. 1

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Haasmana.

Wydawca: **STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.**

We Lwowie, 18 lutego 1898.

W angielskiej Izbie gmin toczyła się dwudniowa rozprawa adresowa na temat polityki kolonialnej. Opozycja liberalna wytoczyła szereg zarzutów przeciw administracji angielskiej w Indyach, deputowany Lawson Walton postawił wniosek votum nieufności dla rządu mrg. Salisbury'ego. Wniosek ten odrzuciła Izba gmin 311 przeciw 208 głosom. W ciągu dyskusji zabrał głos sekretarz Curzon, zastępca lorda Salisbury'ego w Izbie gmin, i oświadczył, że „nie podnosząc najmniejszej wątpliwości w dobrą wiarę Rosyi, musi jednak zaznaczyć, że stan rzeczy na dalekim Wschodzie w Azji tak się ukształtował, iż okoliczności same czynią Rosyę przepiękną w Azji. Dobra wiara, z jaką Rosya prowadzi swą politykę w Azji, nie przeszkodziła jej jednak w pewnym kierunku wkroczyć w sferę interesów angielskich. Rząd angielski musi koniecznie zapewnić sobie wolność ruchów na granicach indyjskich. Rząd musi tedy zabezpieczyć sobie linię frontową w Indyach. A kiedy przewodzący liberalnej opozycji Asquith i Harcourt wystąpili z zarzutem, że obecna wojna z górnymi szczepami Afrydy może ujemnie wpłynąć na sympatyje ludów indyjskich i może pozbawić Indye siły produkcyjnej, wstał pierwszy lord kanclerz skarbu Balfour i otwarcie wyznał, że Anglia obawia się ciągłego posuwania się naprzód Rosyi w Azji i że ta myśl kieruje całą polityką rządu angielskiego.

Lord Balfour przyznał, że Anglia nie może zrezygnować z ciągłej kontroli szczepów indyjskich granicznych, które gdyby były same sobie pozostawione, to na wypadek wkroczenia nieprzyjaciół z tamtej strony granicy, przyłączyłyby się do nich, i tym sposobem panowanie Anglii w Indyach byłoby zagrożone.

Z drugiej strony biuro Reutersa donosi, że rosyjski pełnomocnik w Pekingu oświadczył ministrowi chińskiemu, że cesarz rosyjski bardzo byłby zagniewany na Chińczyków, gdyby sprawdzila się pogłoska, że w sprawie budowy południowych dróg żelaznych w Mandżurji inne wpływy, aniżeli rosyjskie, miałyby być decydującymi.

Także i włoska Izba zajmowała się wczoraj wypadkami w Azji wschodniej. Deputowany Santini wniósł w tej mierze interpelację do rządu, jak zamierza się zachować wobec wypadków na najdalszym Wschodzie. Minister marynarki Brin odpowiedział, że wypadki w Chinach, które już od kilku miesięcy zajmują uwagę Europy, odbywają się poza sferą terytoryalnych rywalizacji i zdają się dotychczas nie opuszczać terenu wyłącznie handlowego konkurencji, która wyklucza niebezpieczeństwo między narodowych zakłóceń.

Na każdy wypadek wysłał rząd włoski okręt „Marco Polo“ na wody chińskie, ażeby popierał zawiązanie interesów handlowych Włoch z Chinami.

Z tych faktów ostatnich dni, widzimy, jakie znaczenie kulturalne i międzynarodowe mają wypadki na najdalszym Wschodzie.

Odkąd po zawarciu pokoju w Nankinie w r. 1842, Chiny otwały furtkę dla handlu z Europą, z każdym rokiem wzrastała liczba otwartych portów traktatowych, których jest dzisiaj 23.

Dziś w tych 23 portach chińskich otwartych dla handlu europejskiego usadowiło się 600 wielkich kompanij handlowych i bankowych z 10 tysiącami agentów, inżynierów i bankierów. Wartość handlowego obrotu z Chinami rośnie z każdym rokiem tak, że w roku 1892 wynosiła wartość wywozu z tych 23 portów 110 milionów taelsów czyli 520 mil. marek, a wartość przywozu wzrosła do 150 milionów taelsów czyli do 700 mil. marek. Lwią część tego handlu zdobyli Anglicy. W ostatnich latach współzawodniczą z nimi Francya i Rosya.

W świetle tych cyfr można więc zrozumieć niesłychane zainteresowanie wypadkami na Wschodzie Azji, jakiego w bież. roku jesteśmy świadkami.

Rozumiemy także, co znaczą słowa lorda Hicks-Beach'a, wypowiedziane niedawno na zebraniu Izby handlowej w Swansea, że Chiny mogą być bramą na oścież otwartą dla całego świata.

Rosya i Anglia walczą w tej chwili o rozszerzenie sfery swych interesów handlowych na najdalszym Wschodzie. Wszystkie zabiegi dyplomacyi europejskiej skierowane są na zdobycie nowych dróg zbytu, na otwarcie nowych terenów kolonizacyjnych. Rozpoczęła się na dobre wielka walka o Chiny. Prastare państwo środkowe, państwo niebieskie, liczące 11 mil. kwadr. klm. i 370 mil. mieszkańców, zaczyna wchodzić po tysiącach lat istnienia w sferę interesów kulturalnych świata, a podział Chin między sfery wpływów mocarstw europejskich jest ostatnią konsekwencyą dyplomatycznych zabiegów Europy.

Pamiętni pozostaną słowa ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, wypowiedziane w zakończeniu jego exposé o sytuacji politycznej w delegacyach węgierskich 20 listop. 1897: „Wielkie problemy materialnych interesów nie są już więcej utopiami; państwa Europy muszą się przygotować do wielkiej światowej walki o handlowe interesy. Podobnie jak XVI i XVII wiek zapelniony był walką na polu religijnym, XVIII wiek zajmował się walką o zdobycie panowania dla idei wolnościowych. XIX wiek przepełniony jest walką narodowościową, tak będzie XX stulecie, wypełnione walką o byt na polu handlowym. Ludy Europy muszą używać czasu pokojowego, aby sumiennie przygotować się do tej walki, jeżeli nie chcą zagać. Oby tem przekonaniem przejęły się jak najszerze koła“.

Chiny są dziś wzięte we dwa ognie. Z północy grozi Rosya ze swoim wielkim portem Władywostokiem i nową stacją zimową w Porcie Arthur i ze swą epokową, monumentalną drogą żelazną sybirską. Z tej drogi końcowa przestrzeń Władywostok—Chabazówka jest już oddana do ruchu kolejowego, przestrzeń transbajkalska Chabarówka—Irkuck jest już na ukończeniu budowy. Kolej ta wraz z dwiema liniami nowoprojektowanymi, Nereczyńsk-Kizin-Mukden-Fusan i Mukden-Szanhokwan-Tientsin zapewnia Rosyi wyłączny, niepodzielny wpływ i panowanie nad Mandżurją wprowadzając Rosyę pod samo serce świętego państwa niebieskiego, pod Pekin.

Z drugiej strony od południa dobiega się do Chin Anglia, usadowiona od południa nad morzem w Hongkong, a od zachodu w górskiej Kaczynie i w górnej Birmie. Te posiadłości rozdzielone są chińską wysoczyzną bogatą Juennem, przez którą Anglia radaby przeprowadzić wzdłuż rzeki Sikiany drogę żelazną i tym sposobem zdobycie i posiadanie południowej części Chin sobie zabezpieczyć. Nadto projektuje Anglia przeprowadzenie linii drogi żelaznej z Hongkong do bliskiego Kantonu, a stąd przez Siangtan, Hankon do Pekinu z odnogą z Kaifong do Nanking i Szanghai. Tu jednak spotyka się Anglia z zazdrosem okiem Francyi, która zdobywszy krwią własną i setkami milionów franków Tonkin, bardzo nierada widzi rozszerzenie wpływu angielskiego na Juennen i z pewnością nie pozwoli Anglii bezkarnie rozposcierać się pod boki Tonkinu.

Obok tych głównych państw kolonialnych, rywalizujących z sobą o wpływ na Chiny, ni stąd, ni z owąd puściły Niemcy na awanturę chińską i jak w tej bójce, gdzie żaba nogę nadstawia, tak tu wściбіł się niemiecki Michel ze swoją flotą, o którego wyposażeniu w tej chwili prowadzą konszachty w parlamencie niemieckim. Flota niemiecka zajęła Kiau-Czau, port pod morzem żółtem, niedaleko od owego Weiheiwei, o którym to w czasie ostatniej wojny Chin z Japonią tyle się pisało.

Jedzie teraz brat cesarski ks. Henryk, admirał niemiecki na swej „niemieckiej Hansie“ na pomoc rodakom, którzy tam na Kiau-Czau na dobre się rozgospodarowali.

Niemcy projektują budowę drogi żelaznej z Kiau-Czau do Tsinan, a potem do Pekinu. Droga żelazna niemiecka umożliwiłaby nadto opanowanie wielkiej spławnej rzeki Hoangho, dzisiejszej głównej arteryi handlu chińskiego, wskutek czego wpływ niemiecki mógłby sięgać aż do Pekinu.

Olbrzymie rozszerzenie handlu doprowadziło Anglię do takiego rozwinięcia potęgi, że w porównaniu z nią, wszystkie inne mocarstwa wydają się nikłemi; kolonizacyja angielska w Ameryce rozwinęła się potężniej i silniej, aniżeli olbrzymie obozy, które Kortez i Pizarro niegdyś rozwinęli potęgę Karola V.; w Azji założyła Anglia państwo *Empire of India*, potężniejsze i o dłuższym byciu, aniżeli niegdyś światowe mocarstwo Aleksandra Wielkiego... temi słowy rozpoczął lord Macaulay swoją historję Anglii.

To mocarstwowe stanowisko Anglii dziś już jest gruntownie wzruszone, wskutek współzawodnicstwa Rosyi na dalekim wschodzie.

A laury tych mocarstw nie dają spać Niemcom, którzy także marzą o zagarnięciu świata.

Sprawa reformy wyborczej przed Sejmem

Mowa p. T. Romanowicza, wygłoszona na wieczornem posiedzeniu Sejmu d. 17 b. m.

Wysoka Izbo!

Jako mowca generalny przeciw wnioskowi komisji, jestem o tyle w trudnem położeniu, że obawiam się, czy potrafię uczynić zadość życzeniom tych dwóch szanownych kolegów, którzy wybrali mnie generalnym mowcą, a to dlatego, ponieważ nie miałem czasu dokładnie się porozumieć co do tego, co oni chcieli wypowiedzieć. Powiem więc tylko, że obaj ci szanowni mowcy oświadczyli się za wnioskami kolegi Szczepanowskiego i głosować za nim będą, a poseł Bernadzikowski łączy się z poprawką posła Kulczyckiego.

Przypuszczam jednakże, że skoro w bardzo wielu ważnych sprawach ta strona Izby, — chociaż z różnych stronictw złożona — idzie łącznie i solidarnie, to zapewne ci szanowni koledzy, którzy mnie generalnym mowcą wybrali, w tem, co powiem, niejednokrotnie znajdą odbicie swoich zapatrywań i swoich własnych przekonań.

Kolega Szczepanowski przedstawił panom teren, a raczej przygotowanie terenu wiedeńskiego, na którym odbywały się tegoroczne wypadki; pozwólcie mi więc, abym ja w mojem przemówieniu nawiązał tam, gdzie p. Szczepanowski zakończył.

Z tego, co on mówił, wynika jasno, że według jego przekonania, według tego historycznego poglądu na rozwój wypadków austriackich, jaki tu rozwinął, parlamentaryzm w Austrii, a raczej ten centralny parlament, jaki był, z temi stronictwami, jakie tam były, z tą moralną i polityczną wśród stronictw atmosferą, jaka tam panowała, miał już w sobie zarodek bardzo silny tych wypadków, nad którymi w zeszłym roku tak żywo ubolewaliśmy, tych wypadków, które dzisiejszym przeciwnikom rozszerzenia prawa wyborczego na wyborców nie opłacających podatków, podały broń do ręki.

Ja przypominę jeszcze tylko pewne zajścia w poprzednich sesjach Rady państwa, które były niejako preludją do wypadków roku zeszłego. Przypominę ten ton, który nazywano czasem „schärfere Tonart“ — tonem ostrzejszym, a który był wprost tonem karczemnym, jaki dawno przed wprowadzeniem piątej kuryi panował w Radzie państwa. Przypominę panom sposób prowadzenia tam dyskusji, — zwłaszcza, jeżeli ona toczyła się między antysemitami a stronictwem liberalnem. Przypominę też fakt, którego wielu świadków tu widzę, a który się w tej Izbie, wówczas nieoświetlonej tak i nie obradującej, wydarzył.

Kiedy w roku 1894 zjechali się tu posłowie niemieccy i oglądali nasz gmach sejmowy, byli także i w tej sali i tu dali nam rodzaj przedstawienia, jak się u nich narady odbywają, i mówili, że nasze pulpity bardzo dobrze się kwalifikują do przekazywania obradom, do niedopuszczania stronictwa przeciwnego, aby swoje zdania wypowiadało — słowem do wyprawiania burd parlamentarnych.

A to było na dwa lata przed wprowadzeniem

piętej kuryi, kiedy nikomu jeszcze w tej Izbie nie śniło się o jej zaprowadzeniu.

Szanowny poseł Vivien, którego przemówieniu muszę oddać jak najrzetelniejsze uznanie i serdeczną mu wyrazić wdzięczność za ton, w jakim mówił, — zwłaszcza gdy to przeciwstawimy temu, cośmy słyszeli, kiedy nie było sposobności mówienia o tem, kiedy tę sposobność trzeba było naciągać — a cośmy słyszeli z ust posła do nas zbliżonego, a nie zasiadającego po przeciwnej stronie Izby! (Potakiwania).

Poseł Vivien głównie argumentował przeciwko naszemu wnioskowi tem: — jakie doświadczenie zrobiono w Wiedniu z posłami 5 kuryi i co doświadczyliśmy w kraju przy wyborach z 5 kuryi — argumentował tem, że doświadczenia te powinny nas odstraszyć od wprowadzania tej 5 kuryi do wyborów sejmowych.

Pomijam to, co w przemówieniu kolegi Szczepanowskiego zostało już uzasadnione, a co popieram paru słowami: że do tych wypadków, które się zdarzyły, teren był już przygotowany. Przypomnę tylko, że na tak przygotowany teren padły rozporządzenia językowe i wielkopańska agitacja — inaczej nie moge jej nazwać — która była antypaństwową i antiaustrjacką, a która dla zwycięstwa swego wyzyskała owe rozporządzenia językowe i szła ku roznamienieniu wielkich mas ludności. Otóż tam 5 kurya zupełnie nie odegrała roli większej, aniżeli kurya 3 lub 4. — Tam widzieliście profesorów uniwersytetu, którzy ten parlament wyszydzała, tam widzieliście poważnych starych posłów, którzy ze świstawkami przychodzili na salę i gwizdali podczas mów innych posłów, tam widzieliście ludzi tak poważnych, którzy wprost fizycznego gwałtu przeciw czcigodnym prezydentom Izby używali, a ci wszyscy ludzie nie wyszli tylko z 5 kuryi — to byli reprezentanci innych kuryj! (Głosy: Daszyński!).

Słyszę tu wyraz: Daszyński! Otóż rzecz naturalna, że jeżeli znaleźli się tacy, jak Daszyński, w tem otoczeniu, w tem towarzystwie, — jeśli znaleźli się ludzie, których programem politycznym jest wyrzucić cały dzisiejszy porządek rzeczy razem z parlamentaryzmem, — że oni z tej okazji oczywiście skorzystać musieli.

Ala wyobraźcie sobie, panowie, tę garstkę 15, czy wielu tam socjalistów w Radzie państwa — gdyby oni byli odosobnieni, gdyby tam nie było kilkudziesięciu innych, którzy z nimi razem chcieli ten parlament wyrzucić — czy byliby oni mogli zrobić coś złego? Byliby tylko trochę krwi napsuli prezydentom, byliby dyskuszę przewlekli raz i drugi raz, ale nie byliby doprowadzili do tak bardzo bolesnych wypadków, jakie się działy. — Jakżeż za tych kilkanaście ludzi czynić odpowiedzialną całą 5 kuryę — i jak za to, co było robotą Niemców z wszystkich kuryj, czynić odpowiedzialną teraz tę reformę wyborczą?

Ze statystyki wyborów w naszym kraju — a żałuję bardzo, że nie przyniosłem tu tych cyfr (a w pamięci ich nie znam — ale kto by chciał — każdemu służyć jestem gotów) — otóż ze statystyki tej przekonanie się można najprostszym rachunkiem, że w procentowym stosunku kurya 4 dostarczyła solidarnemu Kołu polskiemu mniej posłów, aniżeli kurya 5 — że z kuryi 4 wyszło więcej takich, którzy stali poza Kołem polskiem, aniżeli z kuryi 5.

Najprostszy procentowy rachunek, który zrobiłem i ogłosiłem drukiem, dowodzi tego.

Ala cóż się dalej stało?

Stało się to, że w tej Radzie państwa — wskutek tego, co było głównym tłem całej parlamentarnej walki — tak się linie pociągnęły między Niem-

cami z jednej a Polakami, Słowianami i autonomistami z drugiej strony, że ci posłowie nasi, którzy z przyczyn, które szanuję, chociaż ich nie podzielam i nie uznaję, nie należą do Koła polskiego, że ci, kiedy ta linia demarkacyjna się zrobiła, poszli tam, gdzie byli rodacy i tam włościanin polski z 5 czy z 4 kuryi, który stał poza Kołem polskiem, w tej chwili, kiedy zobaczył, że tu Niemcy a tu Polacy, — stanął przy rodakach.

Fakt ten jest wypadkiem, który podnosi moją otuchę w przyszłość i który powoduje, że bez obawy i bez strachu o przyszłość kraju podpisałem wniosek o 5 kuryę.

Ale nie tylko o to chodzi, jaki będzie efekt tego wyboru. Powiadacie panowie: „Cóż, chcecie takich wyborów do Sejmu, jakie były tamtego roku do Rady państwa? Chcecie tej agitacji, tej krwi, która popłynęła?“

Proszę zrobić statystykę procesów wyborczych, a przekonacie się panowie, że ani owe awantury wyborcze, ani krew, która niestety popłynęła, nie są przywilejem 5 kuryi, że to samo było i w kuryi 4!

A dla czego? Rzecz prosta! Bo było rozagitowanie i roznamienienie przez różnych ludzi, nawet i takich, którzy się potem starali rehabilitować — pseudoapostół; rozagitowanie prowadzono środkami możliwie najniemoralniejszymi. To z jednej strony — a z drugiej strony był nieraz wielki nieakt, były nieraz wielkie błędy, było nieraz rozwinięcie siły dopiero wtedy, gdy było za późno, było nieraz — to trudno do zapamiętania — zapomnienie o zasadniczych podstawach praw obywatelskich (Brawo).

To się zdarzało i ja się nie wstydzę do tego przyznać, bo to się w każdym kraju dzieje, bo my nie możemy być wyjątkiem z tego, co jest wszędzie, chcielibyśmy nim być, ale, niestety, nie możemy jeszcze.

Więc ta agitacja wyborcza, jaka była w kraju, te awantury wyborcze, one nie wypłynęły z 5 kuryi, ale wypłynęły z tego, że fermentowano przez bardzo długie lata, a nie umiano rozumem i miłością przeciwko temu fermentowi przeciwdziałać.

A może, Wysoki Sejmie, do skuteczności tych agitacji przyczynia się jedna okoliczność, że, czyto wskutek przykrego materialnego położenia naszego kraju, czy wskutek trudnych stosunków krajowych finansów, czy może wskutek pewnego Hamletowego usposobienia, które dość u nas jest powszechne, a przepraszam, w większości tej Izby bardziej niż u nas, dzieje się, że to, co jako postulat zdrowego postępu w naszym kraju staje, to Wys. Sejm wykonuje prawie zawsze o kilka lat zapóźno. Ja bynajmniej nie chcę przez to obniżać wartości tego, co Wys. Sejm uczynił w kierunku zrównania ciężarów szkolnych i drogowych, ale nie mogę zapomnieć, że gdyby to stało się było o 10 lat wcześniej, toby może powodów do agitacji było mniej. (Głosy: Tak jest. Brawo!) i że to, co mówię, mówię nie na to, aby rzucić znów jakieś zarzewie, nie mówię na to, aby przeciwnikom politycznym zrobić jakiś zarzut, na to panowie macie może dowód w moim przemówieniu w ogólnej rozprawie nad budżetem, kiedy z całym naciskiem podniosłem, że zasługi W. Izby w tym kierunku zdrowej polityki społecznej, są bardzo pozytywne, i że wielkie sumy wstawiono w budżet na cele tej społecznej polityki.

Nie widzę więc, aby doświadczenia w roku zeszłym uczynione, czy to przy wyborach, czy w samej Radzie państwa — miały nas powstrzymać od uchwalenia rezolucji przez p. Szczepanowskiego wniesionej, a to tembardziej, że byłem już świadkiem tego, jak Wys. Izba i jak stronnictwo większości tej

Przyjdzie policyant, który ma więcej przeczności — oceni nagłość potrzeby, zwoła tłum ludu do roboty i usypie wały — ale na wasz koszt. Każę wam zapłacić dalszą utratą zaufania u ludu... Lub może macie ukrytą nadzieję, że przyjdą dni reakcyjnego upału i wysuszą rzekę?

Nie chcą słuchać — machają lekceważąco rękami i idą do domu.

Czy doprawdy i w tej sprawie ma zwyciężać krótkowidztwo naszych konserwatystów? Czy doprawdy chcą już wszystko z rąk wypuścić, nie pomni uwag Szczepanowskiego, że rozumni konserwatysty, gdy idzie o konieczność rozszerzenia prawa wyborczego, sami biorą dzieło w swe ręce i tem wpływ swój ustalają? Czy doprawdy chcą tego, jak przewiduje Romanowicz, aby szersze prawa ludowi dała znowu nie rodzona matka, lecz macocha?

Ha, trudno o rozjaśnienie mózgow i odwagę czynu, jeśli w rozumowaniu naszych konserwatystów podstawą rozumu i cnoty obywatelskiej ma być tylko własność nieruchoma.

Dla polityków tego kroju, co hr. Stanisław Tarnowski z Krakowa, istnieje jeszcze statystyka z czasów Maryi Teresy, która po posiadaczach ziemi i kamienic, miała podobno wspólną rubrykę für Musikanten, Komoedianten, Literaten und anderes Gesindel. Krakowski prezes uczonej akademii nie chce dawać prawa głosowania „luźnym ptakom“ i woła z emfazą: „Czyż można dawać głos temu, który dziś jest dziennikarzem, jutro dyurnistą a pojutrze

Izby obawiały się nieraz wzięcia, czy tu, czy do Wiednia — pewnych niemiłych im elementów i jak się potem pokazało, że nie mieli powodu do obawy

Może, panowie, nie weźmiecie mi tego za złe, że nawiasem wspomnę o rzeczy osobistej, że ilekroć były wybory do Rady państwa, a ja byłem kandydatem, to byłem ein gehetztes Wild (wesolość), nigdy mnie nie puszczo i mówiono: „Teraz tam wpuszczają nie można“. (Wesolość).

Proszę panów, może pozwolicie opowiedzieć sobie fakcik taki, że kiedy w r. 1880, chwała Bogu 18 lat temu, w tutejszem stowarzyszeniu rękodzielniczem „Gwiazda“ mówiłem w rocznicę Mickiewicza, powiedziałem zgromadzonym tam robotnikom: Idźcie naprzód w oświacie, starajcie się o podniesienie swego dobrobytu i o zdobycie praw dla siebie, ale pamiętajcie o tem, że macie stać zawsze na polskim, narodowym gruncie. Otóż zostałem natychmiast co do tego zadenuncjonowany do Krakowa, jako socjalista (wesolość) i gdy obejmowałem redakcję *Reformy*, to jej założyciel i ówczesny właściciel powołał się już potem przeciwko mnie na tę moją „niebezpieczną“ i przewrotną mowę. Jestto niezawodnie dowód bardzo dobrej organizacji tego donosicielstwa, a w każdym razie i dowód drugi, że nie każdy jest socjalistą, kogo za socjalistę okrzykiem (Głosy: Bardzo słusznie!) Nie zwykłem mówić o sobie, teraz zrobiłem wyjątek, przepraszam, jeśli źle uczyniłem.

W r. 1889 weszła do tej Wys. Izby pierwsza warstwa posłów chłopskich. Co to było krzyku z tego powodu w dziennikach konserwatywnych! Nie byłem nigdy redaktorem pisma konserwatywnego (wesolość), nigdy tego szczęścia, czy nieszczęścia, jak kto nazwie, nie miałem, ale wówczas, nawet i ja w mojem piśmie napisałem artykuł, którego sensem moralnym było: to nie nie szkodzi, że chłopci weszli do Sejmu, byleby ich nie było za dużo. Więc nie tylko konserwatyści, ale wszystkie stronnictwa, wtedy ten fakt z pewną lekliwością przyjęły. Ale i nasze stronnictwo weszło wtedy do Wys. Izby wzmocnione. Otóż wskutek tego, że wyszli z wyborów nieco silniejsi i że tych paru posłów włościańskich na tych tu ławach zasiadało, nastąpiła zaraz wielka koncentracja wszystkich sił konserwatywnych, nieraz nawet z sobą niezgodnych, koncentracja, mająca ratować porządek społeczny, który z tej rzekomo strony jest zagrożony.

I był czas, kiedyśmy byli tak na uboczu trzymani, jak jacyś posłowie drugiego rzędu. To się zmieniło i może myśmy się do tego trochę przyczynili, a może i głównie to, żeście się Panowie przekonali, że ci włościańscy posłowie tu żadnego przewrotu nie robią. (Brawo).

To było w r. 1889.

W sześć lat później, w r. 1895, jeszcze gorzej. Przychodzi Bojko, Bernadzikowski, strach — co to będzie? I znów nic się złego nie stało, bo coż jest? Są koledzy, którzy razem z nami pracują, którzy w komisjach dają nam nieraz wyjaśnienia niesłychanie pożądane, ale są koledzy, którzy rozumieją, czego w danej chwili interes narodowy wymaga i nakazuje, koledzy, którzy, przy adresie mogli niejedną swoją boleść, słuszną, czy niesłuszną, ale w głębi ich serc tkwiącą wypowiedzieć, a jednak dali temu pokój i głosowali za adresem (Brawo).

Otóż to dla mnie jest tu drugi fakt, który mi daje otuchę na przyszłość i który mi powiada, że ten Wys. Sejm jest tak silny, że ta atmosfera dobra publicznego, która tu panuje, atmosfera patriotyzmu i zrozumienia narodowych potrzeb jest tak silną, że

aktorem?“ W istocie zuchwała pretensja demokratów, a tak głęboki pogląd hrabięgo na rozwój ludzkości, że nie pozostaje mi nic, jak tylko przyklasnąć westchnieniem *Dziennika polskiego*, że nie każdy, niestety „może być wczoraj dziennikarzem, dziś prezesem akademii, a z a w s z e aktorem“!

Byłoby oczywiście najlepiej, gdyby każdy wyborca miał wieś bez długów tabularnych i nie tak prędko zmieniającą właściciela, jak w Galicyi. Spodziewać się też należy, że na przyszłym Sejmie prawo takie na wniosek hr. Tarnowskiego uchwalonem zostanie. Spodziewam się nawet, że prawo takie wpłynie radykalnie na zmianę przekonania politycznych pp. Kozakiewicza, Diamanta i Zelazkiewicza i przynajmniej z tej strony pozbęda się konserwatyści kłopotu.

Zanim to jednak nastąpi, możemy płakać nad nieszczęsnym stanem takich n. p. państw i społeczeństw, jak Stany Zjednoczone północnej Ameryki, gdzie nie mają pojęcia o „obszarach dworskich“ i „małych posiadłościach włościańskich“, gdzie głosuje na prezydenta rozmaita beztabularna hołota, gdzie nawet od samego prezydenta nie żądają, ażeby miał choćby ćwierć morga ogródku, bo za życia dają mu bezpłatnie wolne mieszkanie w „Białym domu“, a na wypadek śmierci zawsze gotowi dać tyle ziemi, co na grób potrzeba.

To też w tym kraju niebezpiecznym, gdzie są także konserwatyści, republikanie i demokraci, lecz gdzie krawiec bywa prezydentem, a gdy nim być przestanie, wraca do warsztatu lub zakłada agencję

E C H A.

LXXIII.

Wyższemi falami, jak zwykle pod koniec sesyi, zaszumiała dyskusja sejmowa i uderzyła o brzeg opinii. Czuć drganie umysłów — ten i ów chwyta gazetę do ręki — sprawy wyższego rzędu, szerszej niary stają się przedmiotem rozmów.

Rozszerzyć wyborcze podstawy do Sejmu, czy nie rozszerzyć? *That is the question.*

Ojcowie narodu barwy konserwatywnej stoją nad tą kwestyą, jak nad rzeką, która wezbrała. Patrzą się, kiwają głowami, dumają. A rzeka szumi, przewala się mętnymi wałami i ani rusz, nie chce się mieścić w ciasnym korycie.

— Poczekajmy! Ona przecież opadnie. Zobaczmy pojutrze, za tydzień, jakby za dużo brzegów rwała, to zaczniemy bić tamy. Stój tu strażniku krajowy, obliczaj siłę wirów i kierunek prądów — gdy obliczysz, to nas zwołasz.

Tak uchwalili i idą do domu.

A czy nie wiecie, że jest jeszcze dużo śniegu w górach, który topi i topi słońce coraz szerszej oświaty? Zamiast koryto rzeki rozszerzyć i sprawiedliwie wyprostować, zamiast usypać bezpieczne wały, idziecie do domu? A jeśli rozszały prąd znacznie rwać brzegi i zalewać uprawne pola, jeśli podstąpi pod dom, którego mury wskutek nieopatrzności waszej i tak już popękały, co będzie? Czy nie lepiej zaraz, odważnie zabrać się do roboty?

Parasole, Kalosze prawdziwe rosyjskie,
Ceraty, Prześcieradła gumowe

poleca MIKOŁAJ LUDWIG

Lwów, ul. Halicka l. 14.

ja się tu żadnych Daszyńskich ani Kozakiewiczów nie boję (Brawa i oklaski).

A nie boję się jeszcze i z innego względu, proszę panów. Przecież warstwy robotnicze mają pewne swoje specjalne, odrębne potrzeby i interesa i one sobie wyobrażają, że one te potrzeby i interesa rozumieją lepiej, niż my. Wskutek tego powiadają: dajcie nam możliwość przynajmniej ubiegania się o to, mniejsza o to, czy ze skutkiem, czy bez skutku, ażebyśmy mogli być w Sejmie reprezentowani i tam o tych naszych specjalnych potrzebach i interesach pomówić.

I lepiej, żeby oni tu mówili, niż poza Sejmem, a tam już zupełnie inaczej. (Brawa: głosy: tak jest).

Lepiej, żeby zasiedli z nami razem do narady, aniżeli, żeby radzili tam, gdzie nie są kontrolowani i gdzie się nie wie, co radzą i jakie ziarna na te umysły tam padną. (Głosy: tak jest).

Gdyby tak przed 18 laty, kiedy był jako socjalista denuncjonowany, takich socjalistów było znacznie więcej, gdyby były ich całe pracujące zastępy — i gdyby wtedy była się zaczęła robota w duchu szerzenia między robotnikami prawdziwie patriotycznych uczuć na tle narodowym i na tle sw. wiary, a zarazem w duchu popierania ich potrzeb i interesów — to możebyśmy dzisiaj nie mieli takich przykrych nieraz objawów, jakie widzimy, (brawa) a poseł m. Rzeszowa możeby nie miał wtedy możności powiedzenia w swojej mowie, że on wtedy na nasz wniosek się zgodzi, kiedy na ulicach naszych miast będą śpiewać: „Jeszcze Polska nie zginęła“ — a nie „Czerwony sztandar“. Śpiewają szan. posła — jesteś reprezentantem miasta i wiesz o tem — śpiewają nieraz „Jeszcze Polska nie zginęła“, ale ze smutkiem muszę zaznaczyć, że policya częściej przeszkadza tej pieśni, aniżeli „Czerwonemu sztandarowi“ (brawa).

I ze smutkiem muszę zaznaczyć ten brak zmysłu politycznego u naszej dotychczas jeszcze niepoprawnej policji, że gdybyśmy z naszego stanowiska polskiego zrobili to, co z tamtego robia, tobyśmy bardzo ciężko za to odpokutowali.

Niech kto kiedy spróbuje na balkonie swoim wywiesić na 3 dni orła białego, otoczonego trójbarwnymi sztandarami i da napis: „Polacy wszystkich krajów łączcie się!“ — chciałbym widzieć. Dłużej, niż godzinę napis ten by tam nie był. (Brawa).

A może to się także trochę przyczynia do tego, że owa pieśń „Czerwony sztandar“ zanadto często wpada w nasze uszy. (Szczepanowski: Tak, tak).

Ale szan. p. Dzieduszycki Wojciech powiada, że nasz wniosek, t. j. wniosek p. Szczepanowskiego jest dlatego niebezpieczny, bo daje powód do wielkiej agitacji, bo stawia kwestję i koło niej skupia pewną agitację. Ale kwestya ta jest; my tem, że przejdziemy dziś do porządku dziennego nad wnioskiem p. Weigla, tej kwestyi z widowni dziejów nie usuniemy. (Brawa). Ona jest nie tylko dla tego, o czem mówiłem poprzednio, że — słusznie, czy niesłusznie, ale jest — mniemanie klas robotniczych, iż im trzeba ich własnych reprezentantów, ażeby się dobrze bronili, ale ona jest i dlatego, że, jeżeli komu gdzie dano prawo politycznego wyboru, to nie ma rady, będzie on zawsze i musi dążyć do tego, ażeby to prawo mieć jeszcze i do drugiego parlamentarnego i reprezentacyjnego ciała.

A niech panowie raczą zważyć, czy można sobie wyobrazić, ażeby ta agitacja w tym kierunku wcale nie istniała, wobec tego faktu, że oni mają to prawo wyboru do parlamentarnego ciała, które jest daleko od nich, którego nie widzą, nie znają, a nie mają go do tego tu naszego, rodzimego, krajowego, narodo-

wego ciała parlamentarnego? Toż ta różnica musi im wpaść w oczy, muszą sobie powiedzieć: Jak to! To my tam dobrzy jesteśmy, a tu nie?! I zaczęła się namyślać, kto im matką, a kto macocha. (Głosy: Tak, tak!)

A ja bym nie chciał, ażeby to pytanie długo stało na porządku dziennym i ażeby na to pytanie długo dawano sobie odpowiedź, że Sejm galicyjski jest macocha, a rząd austriacki matką. (Brawa).

Więc, przyznając prawo wyborcze tym, którzy je uzyskali do Rady państwa, a raczej — jak dziś wniosek p. Szczepanowskiego żąda — poruczając tę kwestję do zbadania Wydziałowi krajowemu, zupełnie nie stwarzamy nic nowego, nie stwarzamy jakiejś nowej agitacji, idziemy tylko w całej konsekwencji historycznego rozwoju, który w Austrii doprowadził do owej V. kuryi — można się z nią zgadzać, lub nie, ale ona jest.

Nie będę powtarzał tego, co powiedział poseł Szczepanowski, ale raz jeszcze podkreślę, że każde rozszerzenie praw ustawodawczych tego Sejmu, wskutek tego, że musi być ściśnieniem prawa ustawodawczego Rady państwa, staje się tem samem ściśnieniem prawa tych, którzy do Rady państwa wybierają, a do Sejmu nie, bo się pewne agendy odejmuje temu ciału, do którego oni wysyłają swoich reprezentantów, a nie daje temu, do którego reprezentantów nie posyłają.

Jeżeli chcemy na serwo rozszerzenia ustawodawczych uprawnień tej Wysokiej Reprezentacji krajowej i autonomicznego programu, o którym tak bardzo ostrożnie mówiliśmy w adresie, to nie ma rady, musimy pójść na drogę rozszerzenia prawa wyborczego u nas, tak, jak jest do Rady państwa.

Muszę jeszcze wspomnieć o samym wniosku komisji wyborczej.

Nie będę Wys. Izby zajmował — przepraszam: może zabawił, — dokładnym rozbiorem tego wniosku, w którym są rzeczy całkiem dziwne dla mnie i niedobrze zrozumiałe, jak n. p. „pomnożenie posłów do miast“ — zdaje się, chciano powiedzieć „pomnożenie liczby posłów do miast“ — „o nie przewyższającą liczbę 5 nowych mandatów“ — znowu coś dla mnie niecałkiem zrozumiałego, coś, co dziwnie wpada w me polskie ucho, domyślam się, że chciano powiedzieć, że liczba ta nowych mandatów nie ma przewyższać pięciu.

Chciałbym tylko wiedzieć, dlaczego nie ma tej cyfry przewyższać, z jakiej racji ta maksymalna piątka urodziła się w głowach komisji?

Komisya mówi, że nie można dziś jeszcze wiedzieć, ilu posłów dać, ale to wie, ilu nie dać. (Brawa).

Zdaje mi się, że jeżeli nie mam podstawy statystycznej, dokładnej do powiedzenia, ilu nam dać, to także nie mogę mieć podstawy do powiedzenia, ilu mi dać nie wolno, a szanowna komisya chciałaby, ażeby, broń Boże, owej piątki nie przekroczyć.

Nie wiem, na jakiej podstawie komisya twierdzi, że jest taki zupełny brak podstaw do ocenienia, które miasta i ile ich dopuścić należy. Do tego jest szereg materyałów. Zbierał Wydział krajowy bardzo dużo i oddawna. Już za czasów, kiedy miałem zaszczyt zasiadać w Wydziale krajowym, kol. Sawczak referat taki opracował i tu do Wysokiej Izby wniosł. Znamy cyfrę ludności, ilość wyborców, kategorie ich, siłę podatkową tych miast, znamy tak ważną okoliczność, jak to, które miasta do Rady państwa wybierają, a do Sejmu nie wybierają.

Wszystko to są daty znane, a szan. komisya twierdzi, że ona nie o tem wszystkim nie wie.

Otoż na wypadek, gdyby wniosek p. Szczepa-

czujniej będzie musiał spoglądać naród na zewnątrz, aby się nie dać uwikłać w sieć rasowych namiętności.

To też i antysemityzm, któremu tak wiele poświęcają dziś uwagi z powodu procesu Zoli i o którym także dość dużo w Sejmie naszym mówiono, musi pozostać dla nas czechem hasłem, wyrazem bez treści. Trzeba tylko, ażebyśmy wszyscy i chrześcijanie i żydzi zgodzili się na to, co już także w Sejmie powiedziano, że rozumny człowiek nie może być ani antysemitą, ani filosemitą, lecz będzie oceniał każdego obywatela wedle jego osobistej wartości.

Żydzi powinni sobie zatem wpoić głębokie to przekonanie, że jak pierwsi stali poza prawem, tak dziś, osiągnąwszy wspólne prawa, nie mogą stać poza krytyką. Oszczędzać kogoś dlatego, że jest żydem, byłoby równie głupim filosemityzmem, jak głupim jest antysemityzm, szczerzący na kogoś dlatego, że jest żydem.

Pospolicie żydzi zrozumieć tego jednak nie chcą, bo w głębi duszy czują się jeszcze zawsze wybranym narodem, któremu się coś więcej, niż innym narodom, należy. Tak samo i w procesie Zoli czuć w żydowskim dziennikarstwie okropne oburzenie nietyle z tego względu, że mogła się stać krzywda człowiekowi, kapitanowi armii, lecz, że mogła się stać krzywda żydowi.

Leży to w naturze rasy tak podbojowej jak żydzi, że są cheiwi na wszystko. Pragną majątku, jak najwięcej majątku, lecz to jeszcze nie dosyć; pragną wiedzy, jak najwięcej wiedzy, pragną wpły-

nowskiego nie miał być przyjętym, prosilibym także o wypuszczenie tych wyrazów: „nie przewyższająca liczby 5 posłów“.

A w końcu jeszcze jedna uwaga. — Zdaje mi się, że nikogo nie ma w tej Wysokiej Izbie, któryby w pewnym znaczeniu nie był demokratą, tj. w tem znaczeniu, że chciałby, ażeby w tym kraju było 7 milionów ludzi oświeconych, patriotycznych, zamożnych, do wszelkich ofiar dla sprawy publicznej gotowych, a gotowych, oprócz innych motywów i dlatego jeszcze, że są zadowoleni. Owóż w tem znaczeniu, zdaje mi się, każdy z naszej skrajnej, czy nieskrajnej lewicy i każdy ze skrajnej, czy nieskrajnej prawicy, będzie zgodny. A dlaczego będziemy zgodni? To rzecz prosta.

Nie mamy armii, nie mamy skarbu, tylko jedną siłę, t. j. siłę, która tkwi w głowie, w sercu i w zdrowej ręce (Brawa).

Tych sił trzeba milionów, ażeby przyszłość narodowi stworzyć. Czy my tę przyszłość stworzymy, czy dopiero jej się nasze wnuki, czy prawnuki doczekają, rzecz inna.

Nasza powinność wobec przyszłości, nasz obowiązek dla zmazania grzechów przeszłości nakazuje robić dziś wszystko, chociażby z największymi ofiarami, w tym celu, ażeby te miliony silne i zdrowe skupiły się wszystkie pod tym narodowym sztandarem. — A wierząc mi panowie, że nie ma nic bardziej przyciągającego do tego sztandaru, jak gdy każdy wie, że pod tym sztandarem jest sprawiedliwość, jest równość, jest miłość. (Brawa i oklaski. Mowcy składają gratulacje).

KRONIKA.

Lwów, 19 lutego.

Jutro :

- 19 lutego. Niedziela, *Nicefora m.*
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 6 rano, zachód o godzinie 5 minut 23 wieczorem.
- Dnia tego roku 1831, bitwa pod Grochowem; — r. 1846 rzeź w Galicji; wybuch powstania w Krakowie.
- O godzinie 3 1/2 popołud. w teatrze hr. Skarbka: „Szwaczki“ Bałuckiego.
- O godzinie 9 wieczór w teatrze hr. Skarbka: „Żydówka“.
- O godz. 9 wiecz. w Kasynie miejskim karnawałowy wieczorek Tow. prawniczego.

Do dzisiejszego numeru Słowa Polskiego dołączamy nadzwyczajny dodatek jednokartkowy.

Dziwną politykę prowadzi *Ruch katolicki*. We wczorajszym numerze tego pisma, w sprawozdaniu z czwartkowego posiedzenia wieczornego Sejmu nie wspomniano wcale, że na niem wygłosił mowę poseł Szczepanowski, a natomiast kilka ustępów jego przemówienia włożono w usta posłowi Vivienowi.

Z Koła literackiego. Koło bawi się... Wczoraj tańczyło w Kole do dnia białego par 80 pod przewodnictwem wodzireja p. dr. Jordana. W ostatni wtorek odbędzie się w Kole jeden jeszcze wieczorek z tańcami. Początek o godzinie 6; koniec o północy.

Ulica św. Teresy, która w roku ubiegłym została rozszerzona w jednej swej części, mianowicie od strony placu św. Jura, dozna dalszej regulacji w ciągu nadchodzącego lata. W pierwszej linii zostanie ta ulica, obecnie bardzo wąska, rozszerzona do 13 metrów, dalej otrzyma z jednej strony przyzwoity chodnik płytowy i będzie należycie wyszutrowana. Po dokonaniu tych wszystkich przemian, zmieni się też ta ulica, będąca dotąd raczej wąskim i ciemnym zaułkiem w przy-

handlową — w tym kraju są tak okropne stosunki, że oświata szerzy się jak szalona, fabryki rosą jak grzyby po deszczu, artystów obsypują złotem, flota handlowa podbija Europę i każdemu, kto chce i umie pracować, zapewniają na śniadanie nie miszkę żuru z postnemi kartoflami, lecz „lyncz“ złożony z whisky i dobrego kawałka mięsa.

Mają tam także piękne muzea i „konserwatystę“ galicyjskiego wstawiliby niezawodnie do pięknej gablotki, polakierowawszy go na zielono, żeby się nie zepsuł...

Nie wymyślajmy jednak na konserwatystów naszych! Pracują oni jak mogą nad skonsolidowaniem żywiołów ludowych. Już w czasie głosowania nad reformą wyborczą, spowodowali zlanie się pokrewnych frakcyj. A gdy Sejm zostanie zamknięty, ujrzymy otwartą i jak nigdy uprawioną glebę do organizowania stronnictwa ludowego, stronnictwa, dążącego rozumnie i szczerze do wywalczenia coraz szerszych praw dla ludu, w którym bije już tętno patriotyzmu i świeci coraz jaśniej myśl służby obywatelskiej...

Czy wtedy i z szeregu konserwatystów nie bryźnie co młodsze, co dalej patrzące i patriotyczniejsze — nie chciałbym iść o zakład.

To pewna, że szanse ciasnej walki rasowej i klasowej coraz mniej będą miały gruntu, im jaśniej kształtować się będzie myśl polityczna, oparta na dojrzałym patriotyzmie i zasadach wolności — im

G. T. WINCKLERA syn
we Lwowie Rynek, 1. 28.

poleca po najtańszej cenie: Kawę Ceylon, Rum Jamajka, Koniak, Herbatę, Souchong, Rozolisy, Wina i wszelkie artykuły korzenne.

zwoitą ulicę wielkomijską. Stanie się ona zarazem bardzo ważną arterią komunikacyjną między dworcem kolei i Nowym Światem a śródmieściem. Dotąd bowiem dwie tylko były drogi łączące miasto z dworcem, t. j. ul. Gródecka i Leona Sapiehy; obie długie i okrężające miasto. Ta nowa droga przez ul. św. Teresy będzie najkrótszą, dotąd jednak silnemu ruchowi nie mogła ona służyć żadną miarą, bo była za wąska, za ciemna i za... błotnista.

Straszny wypadek zdarzył się ubiegłej nocy przy ul. Ormiańskiej l. 30. Mieszka tam niejaki p. D. emerytowany kancelista. Syn jego 24-letni młodzieniec, Mieczysław, skarżył się przez cały dzień na dokuczliwy ból zębów, a gdy wszelkie środki nie pomagały, ojciec powziął myśl usunięcia bólu przez wstrzyknięcie morfiny. Dawka była tak silną, że trucizna poczęła działać na organizm i wywoływać skutki nieprzewidziane przez ojca. Przerazoni, wezwali zaraz z wieczora stację ratunkową, lecz wszelka pomoc okazała się bezskuteczną. Całą noc spędzili lekarze u łóża walczącego z życiem młodzieńca, używano najrozmaitszych środków, lecz te zawodziły. Rano, około godziny ósmej, nieszczęśliwy skonał na ręku ojca.

W Zakopanem odbył się w tych dniach w zakładzie dra Chramca wieczór muzyczno-wokalny, z którego czysty dochód 96 zł. 2 ct. przeznaczono w połowie na szkołę polską w Białej, w drugiej zaś połowie, jako pomoc dla bardzo ubogiego, kształcącego się we Lwowie studenta. Inicytorzy przysłali nam recepty pocztowy na dowód wysłania zapomogi dla owego biednego a pilnego studenta w naszym mieście, równocześnie zaś odebraliśmy od nich kwotę 48 zł. 2 ct., jako drugą połowę dochodu, przeznaczoną na szkołę polską w Białej. Inicytorzy pięknego tego przedsięwzięcia zasyłają za naszym pośrednictwem serdeczne „Bóg zapłać“ zarówno tym, którzy występem swym, jak i innymi, którzy obecnością swą przyczynili się do tego rezultatu.

Pioruny w lutym. Onegdaj około godziny 5 po południu w Strzemieszycach Wielkich, stacyi kolei warszawsko-wiedeńskiej w Król. Polskiem, zerwała się wielka nawałnica z grzmotami i piorunami. Chmury nadeiagnęły z zachodu i cała burza poszła ku wschodowi. Niezwykle to zjawisko trwało minut piętnaście.

P. Leopold Kronenberg w Warszawie otrzymał tytuł baronowski.

P. Ludomira Grendyszyńskiego, wybitnego publicystę w Warszawie, spotyka cios za ciosem. Ledwie pochował siostrę przed paru tygodniami, a oto onegdaj stracił matkę. Zmarła, Lucya Grendyszyńska, wdowa po radey prawnym rząd. gub. w Plocku. z domu Kleczewska, była siostrą założyciela warsz. *Kuryera Świątecznego*, a matką Ludomira, pisarza, oraz Kazimierza Grendyszyńskiego, znanego księgarza polskiego w Petersburgu.

Tina di Lorenzo. Korespondent nasz donosi w dalszym ciągu z Budapesztu o tej skandalicznej historii co następuje:

Ogólnie panuje tu oburzenie przeciwko Pazmandy'emu. Cały naród węgierski dokłada wszelkich starań, by dać panie Lorenzo zadośćuczynienie za wyrządzoną jej krzywdę. Przeszło 100 artystów, literatów i dziennikarzy podpisało się na adresie. Hr. Stefan Keglewich, członek Izby panów, wystosował w *Pesti-Hirlap* pismo do 5 Włochów, którzy skarcili postępowanie Pazmandy'ego. Zaczyna on od słów: „Między węgierskimi dziennikarzami są także jednostki, które z błota żyją, a w których sercu nie ma oprócz błota i brudu“. Dotąd zanosi się na 6 pojedynków,

pająk, który swe sieci rozsnuwa, czekając na naiwne muchy.

Rzemieślnik, o którym wspominałem, zapłacił 13 zł. 10 ct. eskontu tytułem procentów i innych dodatków za 3 miesiące, t. j. razem 14 od sta. Ale był jeszcze nieprzezorniejszym i przyszedł uregulować weksel w tydzień po zapadnięciu terminu zapłaty. Powiedziano mu, że już przepadło, że weksel zaskarżony. I w istocie, po dalszych dziesięciu dniach (bo teraz procedura jest bardzo szybka), dostał nakaz zapłaty, a z nim rachunczek na dalsze 22 zł. 65 ct. w. a. Bo sądy są łaskawe! Bo przyznają po 6% zwłoki i jeszcze 1/3% prowizji i 2 zł. 75 ct. za napisanie prośby i 2 zł. 30 ct. za przepisanie tejże i 1 zł. za pełnomocnictwo i 2 zł. 38 ct. za notyfikację itd. itd. Sądy są łaskawe na bank lichwiarski, a nieopatrzny rzemieślnik — który był wprawdzie winien, bo przez tydzień nie dotrzymał terminu — zapłacił przeszło 35% i ma żyć dalej z swego rzemiosła.

Zaręczam państwu, że ten rzemieślnik wyszedł od panów Krocha i Bombacha zupełnym antysemitą, ale za to dał zarobić bankowi i jakiemuś adwokatowi bez klienteli, który jak drugi pajak czyha na pozwy wekslowe.

Takie „eskontbanki“ rosną w całym kraju w nieskończoność — wszystko dzieje się w nich „legalnie“ — prokurator nie ma powodu wkraczać z mocy ustawy o lichwie (albo może i ma? ale ktoby się tam tem zajmował!) — i antysemityzm kwitnie.

Możeby sami żydzi o tem pomyśleli?

Cef.

a zapewne i Keglewicha nie omieszką Pazmandy wyzwać. Jeden z węgierskich, zagranicą bawiących, magistratów prosił telegraficznie dr. Vasady, adwokata panny Lorenzo, by prosił w jego imieniu o rękę panny Tiny, — chce on w ten sposób odszkodować ją za wyrządzoną jej krzywdę. *Banhidy.*

Sejm krajowy.

29 posiedzenie 3 sesji, VII. okresu.

Lwów, 19 lutego.

Zagajenie. — Petycje. — Porządek dzienny.

Początek posiedzenia o godz. 10^{3/4}. Sekretarz Urbański odczytał spis petycji, poczem przystąpiła Izba do porządku dziennego.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału kraj. (sprawozd. p. Wereszczyński) zezwolił Sejm gminie m. Krakowa na pobór, na rzecz funduszu ubogich, miasta opłaty gminnej od wkładek totalizatora (2^{1/2}%) przy wyścigach konnych w Krakowie.

Wniosek ks. biskupa Pużyny w sprawie stonków służbowych i poborów nauczycieli religii przekazał Sejm zgodnie z wnioskiem komisji szkolnej (sprawozd. p. St. Tarnowski) Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby w porozumieniu z Radą szkolną kraj. zdał z niego sprawę na następnej sesji sejmowej.

Na wniosek komisji szkolnej (spraw. p. Paszkowski) uchwalił Sejm przyznać Towarzystwu szkoły ludowej w Krakowie, na utrzymanie szkoły polskiej w Białej, jednorazowy datek 1.500 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego pod warunkiem, że szkoła ta z dniem 1 września 1898 r. będzie otwartą, a petycję tegoż Towarzystwa o ile obejmuje żądanie przyjęcia rzeczony szkoły na etat krajowy, przekazuje Wydziałowi krajowemu z poleceniem, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową stan rzeczy zbadał i na najbliższej sesji sejmowej stosowne wnioski przedłożył.

Ferdynandowi Baczynskiemu, em. konduktorowi dróg krajowych wyznaczył Sejm jednorazowy dar z łaski w kwocie 200 zł.

Wybór zastępcy członka Wydziału kraj. — Secesya Rusinów.

Z porządku dziennego miał nastąpić wybór jednego zastępcy członka Wydziału krajowego kuryi mniejszej posiadłości — przedtem jednak zażądał głosu p. Barwiński i wyraziwszy życzenie klubu ruskiego, aby to stanowisko dostało się jednemu z Rusinów, prosił o odroczenie wyboru do następnego posiedzenia, aby członkowie Sejmu mogli się jeszcze nad tą sprawą zastanowić.

Sprzeciwił się temu p. Stądnicki, wskazując, że wybór był już zdawna zapowiedziany, było przeto dosyć czasu do zastanowienia się nad osobą kandydata — poczem Izba uchwiliła wyboru nie odraczać, lecz dokonać go zaraz.

Wówczas powstał p. Barwiński i oświadczył uroczystie, że wobec tego, iż życzenie jego nie zostało uwzględnione, Rusini usuwają się od głosowania. — Bezpośrednio po tych słowach p. Barwińskiego, wszyscy posłowie ruscy, wraz z członkiem Wydziału kraj. p. Sawczakiem opuścili salę obrad, a marszałek hr. Badeni zarządził wybór. Rezultat tego wyboru był następujący: Głosowało 37 (posłów z mniejszej posiadłości) — z tego otrzymał p. Oktaw Sala 32 głosów, p. Zajączkowski (Rusin) 5 głosów — wybrany zatem p. Sala.

Sprawy kolejowe.

P. Szczepanowski przedłożył sprawozdanie komisji kolejowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawach kolejowych, tudzież o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie zmiany i uzupełnienia uchwały sejmowej z dnia 15. lutego 1897 r. dotyczącej poparcia budowy kolei Przeworsk-Bachórz (Dynów) — o wniosku postła Osuchowskiego co do linii kolejowej Sambor, Staremiasto-Użok, oraz petycji Rady powiatowej gorlickiej w przedmiocie budowy kolei Grybów, Ropa, Szymbark, Żmigród.

Komisja wnosi:

1. Przyjmuje się do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności departamentu kolejowego.

2. Wzywa się rząd, ażeby w celu zredukowania kosztów ruchu na kolejach lokalnych, ułożył w porozumieniu z Wydziałem krajowym osobny regulamin ruchu dla kolei lokalnych.

3. W razie, gdyby rząd nie przychylił się do znakomitego obniżenia kosztów ruchu, upoważnia się Wydział krajowy do objęcia na próbę ruchu na takiej kolei, którą uzna za stosowne i co do której uzyska zezwolenie rządu.

4. W przekonaniu, że ze względu na potrzeby ekonomiczne kraju nie powinno się ograniczyć akcji kolejowej do rozmiarów dotacji uchwalonej przed czterema laty, poleca się Wydziałowi krajowemu zbadać cyfrowo potrzebę dalszego rozwoju sieci komunikacyjnej i z uwzględnieniem sytuacji budżetowej przedstawić na przyszłej sesji wnioski co do rozmiarów i co do chwili dalszego podwyższenia dotacji kolejowej.

5. Poleca się Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie dalszych pertraktacji z rządem i ze stronami interesowanymi w celu zabezpieczenia 1/3 części kosztów budowy prelininowanych na kwotę maksymalną 2,700.000 zł. i przedłożenia co do udziału kraju, jak tylko stan funduszu kolejowego na to dozwalać będzie.

6. Odstępuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy petycje w sprawie kolei Jasio-Debica, Grybów-Ropa-Żmigród.

7. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby organizację krajowego biura kolejowego uzupełnił w taki sposób, iżby ono mogło załatwiać nie tylko przeprowadzenie uchwalonych już linii, lecz także badania dalszych projektów, oraz ewidencję spraw taryfowych, będących w związku z interesami krajowymi, i zdał sprawę z wykonania tego polecenia na następnej sesji, o ile to da się osiągnąć bez obciążenia funduszu krajowego, a przedstawił wnioski na wypadek, gdyby obciążenie budżetu okazało się potrzebne.

8. Wzywa się rząd, żeby przy budowie linii Lwów-Sambor granica węgierska zapewnił równocześnie połączenie miasta Turki z powyższą koleją.

9. Wzywa się rząd, ażeby przy budowie linii Stryj-Chodorów poprowadził trasę prawym brzegiem rzeki Stryja.

W rozprawie ogólnej nad sprawozdaniem komisji zabrał głos p. Męciński i w dłuższym, cyframi i faktami popartym wywodzie, zarzucił rządowi, że nie liczy się z życzeniami kraju, wypowiedzianymi w r. 1893, że buduje koleje szerokotorowe, podczas gdy kraj życzył sobie wąskotorowych, a powstałej stąd nadwyżki kosztów nie zwraca krajowi; że dalej administracya nowych kolei, będąca w rękach rządu, jest tak drogą, iż nawet procenta od zaciągniętych na budowę tych kolei pożyczek muszą być opłacane z innych dochodów. Mowca widzi dwie drogi — albo znaczne powiększenie dotacji na budowę kolei, pod warunkiem, że rząd będzie więcej uwzględniał życzenia kraju, albo też zaprzestanie dalszych inwestycji kolejowych. Kraj musi energicznie upomnieć się — i to jest obowiązkiem Sejmu — aby nie był wciąż upośledzany w stosunku do innych prowincji monarchii, aby nie był traktowany tak, jak dotychczas, po macoszemu. (Oklaski).

Członek Wydziału kraj. p. Chamiec bronił stanowiska rządu, powołując się na to, że koleje lokalne i we własnym zarządzie przynosiły niedobory. Należy się jednak stanowczo zastrzec przeciw temu, aby rząd szukał źródeł pokrycia niedoborów w kasie krajowej. Powinien je brać z kasy państwowej, bo przecież rząd sam oblicza rentowność kolei lokalnej i przypuszczalne koszty ruchu.

P. Męciński sprostował niektóre szczegóły z przemówienia p. Chameca, poczem rozprawę ogólną zamknęto.

Przemawiał jeszcze sprawozdawca p. Szczepanowski. Mowca stwierdza, że cała akcja kolejowa, o ile jest wdrożona przez organa krajowe, odpowiedzialna w zupełności swemu pierwotnemu założeniu. Jeżeli nie rozwija się z tym skutkiem, jak to być powinno — to nie nasza w tem wina. Przy tworzeniu kraj. funduszu kolejowego miano nadzieję, że ten fundusz będzie się ustawicznie odtwarzał dochodami z budowanych kolei. Kolej lokalna powinna rentować się przy dochodzie brutto z kilometra 2000 zł. jeżeli przy takim dochodzie nie rentuje się, to nie warto jej budować.

W kraju rolniczym taki dochód łatwo osiągnąć, dowodem Węgry. U nas jednak kosztą ruchu, przedstawiane przez kolej państwową, zabierają w całości dochód brutto naszych kolei lokalnych, wobec czego kupon obligacji kolejowej, musi być w całości opłacany przez fundusz kolejowy. Skutkiem tego musi się ten fundusz wyczerpać i nie może być użyty na budowę dalszych linii. Mowca zaleca przyjęcie rezolucji. (Oklaski).

W rozprawie szczegółowej przyjęto następnie siedm rezolucyj bez dyskusji.

Przy rezolucji ósmej pp. Bielański i Osuchowski domagali się zmiany stylistycznej w tym kierunku, aby główna trasa szła przez Turkę (Sambor-Stare miasto-Użok). Pp. Wiktor i sprawozdawca Szczepanowski bronili rezolucji w brzmieniu, proponowanem przez komisję.

Przyjęto rezolucję, postawioną przez pp. Bielańskiego i Osuchowskiego.

Przy rezolucji 9 przyjęto poprawkę stylistyczną p. Klemensa Dzieduszyckiego.

Przepisy górniczo-policyjne. — Poręka.

W załatwieniu petycji gmin Drohobycza i Borysławia, uchwalono na wniosek komisji górniczej (sprawozdawca p. Szczepanowski) wezwać rząd, ażeby utrzymując w całej pełni przepisy potrzebne do zabezpieczenia życia i zdrowia robotników i równomierne traktowanie wszystkich przedsiębiorstw zmienił przepisy górniczo-policyjne, wydane przez starostwo górnicze krakowskie z dnia 13. września 1897, w taki sposób, ażeby nie narażały w tak dotkliwej mierze nabytych praw własności i przedłużyły okres przejściowy.

Na wniosek komisji budżetowej (spraw. p. Pa-

Wyborny w smaku koniak włoski naturalny produkt z wina włoskiego, dużą butelkę po 1 zł. 25 ct. poleca jedynie **JAN MUSZYŃSKI, Lwów, Rynek 40.** (2 butelki na posełkę 5-kilogramową).

szkowski) uchwalono udzielić poręki kraju dla pożyczki w kwocie 1.800.000 zł., którą gmina m. Krakowa na pokrycie kosztów urzędzenia wodociągu miejskiego zaciągnąć zamierza.

Mniejsze szpitale.

Nastąpiło sprawozdanie komisji sanitarnej o wniosku p. Jaklińskiego o popieraniu akcyi zakładania mniejszych gęsto po kraju rozrzuconych, zamiast powiększania istniejących, lub zakładania nowych szpitali większych (referował sam wnioskodawca). Zgodnie z propozycją komisji odesłano ten wniosek do Wydz. kraj., celem zbadania i przedłożenia swej opinii Sejmowi krajowemu.

Droga do Szczawnicy. — Sól dla bydła. Wyłączenie.

Na wniosek komisji drogowej (sprawozd. p. Olpiński) przekazał Sejm petycję gmin Piwniczna, Szczawnica, Czarnowoda, Krościenko, obszarów dworskich Białowoda, Czarnowoda, Jaworki, Szlachtowa i Zarządu Zakładu zdrojowego w Szczawnicy o subwencyę na budowę drogi z Piwnicznej do Szczawnicy Wydziałowi krajowemu do zbadania i załatwienia.

W załatwieniu wniosku p. Winniczuka uchwalili Sejm, zgodnie z propozycją komisji solnej (sprawozd. p. Słotwiński) wezwać rząd, aby prośby gospodarzy wiejskich o bezpłatny pobór surowicy z możliwą traktował względnością i zalecił Wydziałowi krajowemu, aby wedle swego uznania przyszedł gospodarzom wiejskim z pomocą przez bezpłatne dostarczenie soli bydłowej.

Zgodnie z wnioskiem komisji gminnej (spraw. p. Torosiewicz) uchwalili Sejm petycję mieszkańców Komarowa z Horodelcem w sprawie wyłączenia tych osad ze związku gminy Wolicy Komarowej odstąpić Wydziałowi krajowemu, celem bliższego zbadania i zdania sprawy na najbliższej sesji sejmowej, ewentualnie przedłożenia ustawy o utworzenie z osad Komarowa z Horodelcem odrębnej gminy administracyjnej.

Uwolnienie od podatku rentowego.

W załatwieniu petycji dyrekcji galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, zgodnie z wnioskiem komisji podatkowej (sprawozdawca p. Krański) uchwalono wezwać rząd do uwolnienia w drodze ustawodawczej listów zastawnych galic. ziemskiego Towarz. kredytowego od opłaty podatku rentowego.

Zalesienie stoków górskich. — Sól warzonka.

W załatwieniu wniosku p. Średniawskiego uchwalili Sejm, zgodnie z propozycją komisji budżetowej (sprawozdawca p. Jędrzejowicz), polecić Wydziałowi krajowemu, aby sprawę poruszoną wnioskiem posła Średniawskiego zbadal, tak w kierunku możliwości kultury leśnej na stokach gruntów górskich, jak również i w tym kierunku, czy rząd byłby skłonny na ten niezaprzeczenie ważny cel kultury krajowej przyjąć z odpowiednią finansową pomocą.

W załatwieniu wniosku p. Warzechy, zgodnie z propozycją komisji solnej (spraw. p. Merunowicz) uchwalili Sejm wezwać rząd, ażeby zarządził urabianie soli warzonki w takie formy, które ułatwiałyby sprzedaż jej także i w mniejszych ilościach, niż cały kilogram, atoli bez podwyższenia ceny, z zabezpieczeniem pełnej wagi i z ochroną czystości powierzchni grudek.

Godzina 1 min. 30 posiedzenie trwa dalej.

Telegramy „Słowa polskiego“.

Kraków, 19 lutego. Powszechnie sądzą, że zmarły tu adwokat Mikołaj Kański poczynił znaczne zapisy na cele publiczne. Otwarcie testamentu nieboszczyka nastąpi we wtorek.

Czerniowce, 19 lutego. Rumuńska policja w Tulczy doniosła dzisiaj telegraficznie tutejszej prokuratury państwa, iż aresztowano tam przybyłego koleją człowieka, którego wygląd zgadza się w zupełności z rysopisem zbiegłego kasjera czerniowieckiej mieszczkańskiej kasy zaliczkowej, Andrzeja Geleczyńskiego. Aresztowany twierdzi, że jest malarzem pokojowym z Czerniowca i zowie się Huberem. (Malarza takiego w Czerniowcach niema). Na żądanie policji rumuńskiej wysłano właśnie fotografię Geleczyńskiego do Tulczy, celem sprawdzenia tożsamości. Udaje się tam również agent policji czerniowieckiej.

Wiedeń, 19 lutego. *Wiener Zeitung* ogłasza: Cesarz zamianował pryw. docenta dr. Aleksandra Kolesę nadzw. profesorem ruskiego języka i literatury przy uniwersytecie we Lwowie.

Wiedeń, 19 lutego. Pogłoski o przesileniu gabinetowem są przedczesne.

Rada państwa zbierze się stanowczo około połowy marca.

Wiedeń, 19 lutego. Przedwczoraj odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych narada między reprezentantami rządu a mężami zaufania niemieckiej partii postępowej i ludowej z Czech i Moraw.

Wiedeń, 19 lutego. *Neue Freie Presse* omawia skutki ewentualnej rozprawy adresowej w Sejmie czeskim. Adres sam traci polską demonstracją. Gdyby w myśl jego zmieniono konstytucyę, — podnieśliby najostrzejszy opór i Niemcy i Węgrzy. Dysputa adresowa, któraby miała na celu włożenie jarzma na Niemców czeskich, zagaściłaby jeszcze bardziej atmosferę i rozwichrzyła gorzej Sejm, — niż to było w ostatnich chwilach rządów Badeniego. Rządowi nie chce się podnieść ręki, aby zerwać pasmo demonstracyi, ciągnące się z Pragi przez Lwów do Zadaru. Błędem jest mniemać, że rozprawa adresowa jest nieszkodliwą zabawką. Stokroć jednak będzie gorszem, jeżeli feudalna szlachta wzmówi w ministerstwo brak niebezpieczeństwa, wiążącego się ewentualnie z przebiegiem adresowej dyskusyi. Czesi dlatego nie chcą się łączyć z feudalami, — bo drżą przed możliwością pchnięcia parlamentu na drogę pozytywnej pracy. Nie trzeba być Pytą — aby to widzieć, — a jeżeli rząd cierpi na polityczny daltynizm, — to dowodzi własnej słabości i braku sił.

Wiedeń, 19 lutego. *Reichswehr* donosi, że szef biura departamentu prasowego w Radzie ministrów Schiel przejdzie niebawem w stan spoczynku, a zastąpi go radca ministerjalny br. Prażak.

Wiedeń, 19 lutego. *Neues Wien Journal* donosi, że Gautsch konferował wczoraj telefonicznie z Lobkowitzem i Młodoczechami w sprawie zaniechania rozprawy adresowej.

Dzisiaj udaje się Gautsch do Budapesztu, aby złożyć przed cesarzem sprawozdanie z bieżącej sytuacji.

Wiedeń 19. lutego. *Arb. Ztg.* ogłasza urzędowe sprostowanie krakowskiej prokuratury państwa w sprawie Daszyńskiego. Według tego sprostowania odbyło się rozpoznanie rozprawy i ogłoszenie pozwu zupełnie prawidłowo.

Wiedeń, 19 lutego. Wobec pomyślnego stanu zdrowia ks. Klementyny, biuletyny nie będą ogłaszane.

Praga, 19 lutego. Nie rozstrzygnięto pytania, czy rozprawa adresowa ma odbyć się w plenum Izbowem.

Lobkowitz udaje się w poniedziałek do Wiednia dla odbycia konferencyi w tej sprawie z Gautschem.

Rozprawa budżetowa ma się rozpocząć w piątek.

Berno, 19 lutego. Sejm został zamknięty wśród okrzyków na cześć cesarza.

Insbruck, 19 lutego. Tyrolski Sejm powziął na ostatnim posiedzeniu przy zmianie regulaminu jednogłośnie uchwałę analogiczną z *lex Falkenhayn*.

Budapeszt, 19 lutego. Minister wojny Krieghammer konferował wczoraj w sejmie z Banffym w sprawie ruchów socjalistycznych.

Budapeszt, 19 lutego. Położenie w komitacie Zemplińskim znacznie się polepszyło.

Londyn, 19 lutego. Izba gmin przyjęła adres.

Proces Zoli.

Paryż, 19 lutego. Główne punkta motywów obrony Laborego (zob. wyd. poranne. *Przyp Red.*) brzmią:

„Ponieważ gen. Pellieux wspominając wczoraj o aktach nie mających żadnej wartości i pozbawionych autentyczności, stworzył stanowczy środek obrony na korzyść majora Esterhazego;

„zważywszy, że żądanie obrony nie zmierza do naruszenia żadnego punktu tajemnic zbrojności narodowej i pragnie tylko zwrócić się do gen. Pellieux z zapytaniami ogólnej natury w sprawie jego zeznania;

„zważywszy, że nie podobna bez nadzwyczajnego naruszenia praw obrony — odrzucić pytania — w jaki sposób pozyskał gen. Pellieux papiery przemawiające na korzyść Esterhazego, wśród jakich okoliczności pokazano mu je i czy uległy one ekspertyzie rzeczoznawców;

„zważywszy, że gen. Pellieux złożył oświadczenie swoje spokojnie — bez przerw ze strony audytorium;

„zważywszy, że zeznanie gen. Boisdeffre było naprzód zapowiedzianem i że generał ten miał czas do zastanowienia się nad zeznaniem generała Pellieux;

„zważywszy, że tu chodzi o prawa słuszności i sprawiedliwości“ (halasy, słycać świstanie w sali).

Labori. (Zwracając się do publiczności mówi dosadnie): Tak, chodzi o prawa słuszności i sprawiedliwości w tym procesie, w którym dozwolono dzień po dniu stawać generałom i dowolnie zeznawać, powoływać się na drzwi zamknięte lub według potrzeby łamać urzędowe tajemnice. (Burzliwy niepokój).

Labori (mówi bez przerwy): „zważywszy, że prezydent nie dozwolił obrońcy postawić pytań gen. Boisdeffre i Pellieux“;

„zważywszy, że skutkiem tego zeznania obu tych generałów pozostały skutkiem jawnego poparcia prezydenta bez odpowiedzi, — co jest naruszeniem przywilejów i praw, przysługujących obronie“;

„zważywszy, że Boisdeffre imieniem sztabu generalnego wywłócił przed ławę przysięgłych kwestyę zaufania i oświadczył, że uwolnienie Zoli, po-

ciągnęłoby za sobą dymisyę całego sztabu generalnego“;

„widzimy, że obrona znajduje się wobec niezwykłego faktu rozmyślnej ingerencyi autorytetów wojskowych na kwestyę prawną, że następnie wyrażono jej z ręki wszelkie prawo, zabraniając prowadzić dowód przeciwnym oskarżeniom“;

Berlin, 19 lutego. Relacje generała Pellieux uważają tu jako nowy argument dla konieczności rewizyi procesu Dreyfusa. Tu nie boją się rewizyi. Żaden urzędowy posterunek niemiecki nie utrzymywał stosunków z Dreyfusem. Nowy dokument może być tylko falsyfikatem. Komu tego było trzeba, mógł bez wielkich wysiłków wydobyć kartę wizytową *attache* militarne.

Kolonia, 19 lutego. *Koeln. Ztg.* pisze: W niemieckich kołach wojskowych sądzą, że rewelacje generała Pellieux poczynione w procesie Zoli będą miały poważne następstwa. Co do Niemiec nie potrzebuje sobie rząd francuski zadawać przymusu i odsłonić, co mu się tylko podoba.

Depesze handlowe z d. 19 b. m. Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 19 lutego. (Gielda południowa). Kredyty austriackie 363—; Tureckie 58'70; Länderbank 217'50; Kolej państwowa 338—; Południowa 80'60; Alpiny 150'50; Tytoniowe 130'25. Usposobienie ciche.

Kurs lwowski:

Lwów, 19. lutego.

	placą:	žadają:
Za 100 rubli sr.	127—	128'10
Za 100 marek	58'50	58'80
20-frankówka	9'50	9'62

Wiedeń. Gielda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 12'60 do 12'65 do — zł., Loco Olomuniec 11'80 do 11'90 zł. loco Brün-Wiedeń 12— do 12'10, Rafinada prima, loco Wiedeń w całych wagonach 36'50 do 36'75 zł., Secunda 36'25 do 36'50 zł. Nafta kaukaska loco Tryest transito 3'50 do 3'75 zł., gali-

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.
 pierwszorzędnny hotel, restauracya i kawiarnia.
 Przyjechali dnia 18 lutego.
 Hr. Hussarzewska, Kraków. — S. hr. Jabłonowski, Popowce. — J. Bielański, Czortków — W. i K. Oborski, Mielec. — J. Skutecki i J. Kniep, Dyr. H. Krauss i dyr. K. Kockert, Wiedeń. — A. Jordan, Więckowic. — W. Sarnecki, Turynka. — K. Tentschert, Rawa ruska. — A. Bandrowski z żoną, Kraków.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.
 W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.
 (F. C. Proksch.)
 Przyjechali dnia 18 lutego.
 S. Skalski z Podwojec. — Eug. Skalski z Kupiatycz. — A. Promińscy z Tarnopola. — S. Promiński ze Stanisławowa. — E. Reichel z Offenbach. — G. Sieklucki z Koszylowic. — P. Seligman z Nowosiółki. — P. Krasnopolski z Łatycz. — Z. Doktor z Wiednia. — B. Kruszewski z Krosna.

Jako pewną lokacyę kapitałów

polecamy
 4% Obligacye Propinacyjne
 4% Pożyczkę krajową,
 4% Pożyczkę miasta Lwowa,
 5% i 4½% Oblig. kom. Banku kraj.
 Obligacye te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.
 Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
 Lwów, ul. Jagiellońska 3.
 kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.
PROMESY
 do ciągnięcia 1-go marca 1898 r.
 na

wiedeńskie losy komunalne

po 4 zkr. 50 ct. w. a. wraz ze stemplem.
Główna wygrana 400.000 koron.
 Uprasza się o wczesne zamowienia, gdyż na 2 dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane skutkiem wyczerpania zapasu.
 Przy zamowieniach z prowincyi uprasza się o dołączenie 20 ct. na portoryum.
 Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane w kwotach **50.000 zł. i 5.000 zł.**

Ważne dla budujących
Wapno korościatyńskie

znane z dobroci i wydatności, z którego wagon, t. j. 10.000 klg. wydaje po zgaszeniu około **30 sześciennych** mtr., wobec czego przy ogólnie przyjętych cenach jest również **najtańszem**.
 nolecą zastępcy

Bracia Mund

skład wszelkich meteryatów budowlanych. Kantor zamowień. Lwów, Czarnieckiego 1. 4.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. lutego 1898 r.

Ogólny dług państwa.

Table with columns for bond types (e.g., Renta papierowa, Renta srebrna) and their respective values.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table listing foreign government bonds and their values.

Obligacje kolejowe.

Table of railway bonds from various companies like Kol. Arcyksi. Albrechta.

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table of priority railway bonds.

Dług państwa krajów korony węgierskiej.

Table of Hungarian crown government bonds.

Table of exchange rates for various currencies.

Inne publiczne pożyczki.

Table of public loans from various countries like Austria, Hungary, and Turkey.

Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne.

Table of mortgage and other financial instruments.

Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Table of bonds with priority rights.

Akcyje banków (za sztukę).

Table of bank shares from various banks like Banku Anglo austr.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table of shares of transport companies like Kolej półn.-ces.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table of shares of industrial companies like Górnictwo karpac.

Losy (za sztukę).

Table of lottery tickets from various locations.

Waluty.

Table of exchange rates for various currencies like Dukát cesarski.

Berlin, dnia 18. lutego.

Table of Berlin market data including interest rates and exchange rates.

Warszawa, dnia 18. lutego.

Table of Warsaw market data including exchange rates and interest rates.

Petersburg, dnia 18. lutego.

Table of Petersburg market data including exchange rates and interest rates.

Postłuchania.

Text regarding public hearings and court proceedings.

Do widzenia we Lwowie.

Text regarding church services and public events in Lviv.

Text regarding public notices and administrative matters.

Text regarding public notices and administrative matters.

Wystawy i muzea.

Text regarding exhibitions and museums.

Text regarding public notices and administrative matters.

Text regarding public notices and administrative matters.

Text regarding public notices and administrative matters.

Text regarding public notices and administrative matters.

Text regarding public notices and administrative matters.

Text regarding public notices and administrative matters.

Text regarding public notices and administrative matters.

Text regarding public notices and administrative matters.

Text regarding public notices and administrative matters.

Text regarding public notices and administrative matters.

Advertisement for 'Panna Siewierczanka' by Abgar-Soltana.

Advertisement for a dental clinic by B. Bergera.

Advertisement for 'Potaniały!' by Leonarda Soleckiego.

Advertisement for Pyroline by Antoni Kofler.

Advertisement for a medical consultation by Dr. Müller.

Advertisement for Cognac by Jakóba Rechena.

Advertisement for honey (Trawę miodową) and Bank Rolniczy we Lwowie.

Advertisement for olive oil (Najlepsze stołowe oliwy) by Philipp J. Gaiger.

Advertisement for job openings (Dla szukających pracy).

Advertisement for various services and notices.

Advertisement for Praska elektrotechniczna komandytowa spółka Jandourek i Sp. w Pradze.

Mieszanki traw

na łąki, pastwiska i gazony, złożone z czystych i najlepszych nasion

dostarcza

BANK ROLNICZY
we Lwowie.

Ja Anna Csillag



zawdzięczam mój olbrzymi warkocz 14-miesięcznemu użyciu przezemnie wynalezionej pomady, która przez pierwsze powagi lekarskie uznana została za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów do wzmocnienia ich korzenia i wzrostu. Mężczyznom daje tu pomada po krótkim użyciu pełny i silny zarost tak na głowie jak i brodzie, przy naturalnym połysku i pełności i chroni włosy przed wczesną siwizną do późnej starości. — Cena słoika 1 zł., 2 złr., 3 złr., 5 zł. Wysyłka codzienna za nadesłaniem gotówki lub za pobraniem pocztowem wprost z fabryki:

ANNA CSILLAG

Wien I., Seilergasse Nr. 19.

32

Do Pani Anny Csillag! Proszę o odwrotne nadesłanie 6 słoików znanej na porost włosów za pobraniem pod adresem: hr. Cavriani-Auersperg, Zamek Gleichenberg, Grac.

Do Pani Anny Csillag! Proszę uprzejmie przysłać mi odwrotnie słoik pomady powszechnie uznanej za najlepszą na porost włosów za załączone 2 złr. Adres: Profesorowa Gerlich, Zurich, Zeltweg 60.

Do Pani Anny Csillag! Wiedeń, 2 lutego 1897. Dostarczona mi przez panią pomada, dała mi najlepsze rezultaty. To też miło mi donieść Pani o nich już po tak krótkim czasie użycia. Nie zaniedbam polecić tę pomadę wszystkim przyjaciółom i znajomym.

Sandrock, członek e. k. teatru nadwornego.

Wielm. Pani Anna Csillag! Proszę pod niżej podanym adresem przysłać dla Excel. hrabiny Kielmansegg, żony p. namiestnika. Wiedeń, Heerengasse 6, trzy słoiki pomady po 2 złr. do ochrony włosów. Dotychczas używano jej z bardzo dobrym skutkiem.

Z poważaniem Irma Petzl
dama pokojowa Jej Ekscelencji.

Kraft-CHOCOLADE!
sporządzona wedle recepty prof. Meringa zastępuje w zupełności tran rybi. Sześciokrotnie do polecenia w niedokrewności. Fabryki GTTÖ RÜGER, Drezno i Bodenbach. Skład główny dla Galicji u armii: Brandstädter i Singer, Lwów.

TUTKI

z najlepszej bibułki francuskiej; egipskiej i Abadie, wszędzie żądać tylko z fabryki „POLONIA“ Karoliny Niedźwieckiej we Lwowie, ul. Sokoła 1. 1. Naśladownictwo wzbronione, marka ochronna.

Ostrzeżenie!

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że właściciel jednego nowo otworzonego handlu nasion we Lwowie niezgodnie z prawdą przywłaszczył sobie miano byłego zastępcy firmy „Jan Stachiewicz“, przeto zmuszoną jestem podać do publicznej wiadomości, że Główny skład Nasion, Roślin i Kwiatów pod firmą „Jan Stachiewicz“ od 20-tu lat istniejący we Lwowie, nigdy żadnego zastępcy nie miał, gdyż ś. p. Jan Stachiewicz aż do swej śmierci sam firmę prowadził i zastępował, a po jego śmierci w r. 1895 objęłam firmę i sama bez żadnego zastępcy dotychczas prowadzę.

Helena Stachiewicz
we Lwowie ulica Teatralna 1. 8.
(plac św. Ducha).

H. Dattnera
jedyne
Biuro pierwszorzędnych kopalń węgla kamiennego i koksu
we Lwowie ul. Gródecka 1. 3 a. telefon 390 I. p. dostarcza do domu — znany najlepszej jakości
węgiel salonowy płukany
do opalania pieców i kuchni w workach plombowanych, jakoteż całymi wagonami dla fabryk, gorzelni, młynów parowych, cegielni itp., węgiel wypróbowany i używany przez miejską kolej elektryczną we Lwowie, o najwyższej sile opałowej. 375
Ceny umiarkowane.
FILIE: Pp. Henryk Mayer, Łyczakowska 1, — Jakób Friedmann, plac Bernardyński 12.

Bezpośredni import **KAWY** i chińsko-rosyjskiej **HERBATY** w najszlachetniejszych gatunkach

opieca
Handel Karola Bałtabana we Lwowie

HERBATY	KAWY
ciemno naciągające:	opłacane do każdej stacji pocztowej:
1/2 kg. Conco cesarskie . . . 2.—	4 3/4 kg. Ceylon gruboziarna 10.70
„ Familijnej . . . 3.—	„ Ceylon bardzo ładna 10.40
„ Melange de Moskau 4.—	„ Ceylon średnia . . . 10.—
„ Imperial . . . 5.—	„ Guatamala b. dobra 9.50
„ Wysiewek . . . 1.60	„ Portorico . . . 9.—
	„ Złota Jawa . . . 10.70
	„ Mocca arabska . . . 10.70

Kawy są bez wyjątku czyste w smaku i silno-aromatyczne.

Najlepszym i najtańszym
nawozem fosfatowym
dla wszelkich owoców strączkowych, roślin koniecznych i pastewnych, kartofli i buraków łąk i pastwisk jest
MACZKA THOMASA
poręczona zawartość 15-17% kwasu fosforowego w cytr. rozp. — Kosztorysy, pisma fachowe i wszelkie wyjaśnienia do usług.
Wszelkie zapytania adresować należy do Reprezentacji Biura sprzedaży maczki fosfatowej czeskich hut Thomasa w Pradze
Józef Karrach
Lwów, Jagiellońska 22. Telefon 408. 295

Eleganckie Pierścionki
dla pań i panów,
z prawdziwego 14 kar. złota platerowane na srebrze. Każda sztuka urzędowoce cechowana. Za trwałość nieustająca 5-letnia gwarancja.

Nr. 1331 z turkusem 2 zł.
„ 1320 z imitowanymi brylantem 2 zł.
„ 1321 pierścionek ślubny 1 zł.
„ 1323 pierścionek z pieczętką 2.25 zł.
Imitowane brylanty tych pierścionków mają wspaniały ogień. Miara pasek papierowy. Rozsyla za zaliczką:
M. Rundbakin
Wiedeń, II. Taborstrasse nr. 35.
Za towar nieodpowiadający wymaganiom zwrot pieniędzy. — Katalog wielki ilustrowany za nadesłaniem marki 5 ct.

W przeciągu kilku godzin.
Przyjmują się suknie balowe i ubrania frakowe do chemicznego czyszczenia, odnowienia i prasowania.
Pierwszy wiedeński zakład czyszczenia płam
Szymona Weissa
ul. Kopernika 12.

Ces. król. uprzyw.
Refinerya spirytusu, Fabryka rumu, likierów i octu
Juliusza Mikolascha Następców
Jakóba Sprechera i S-pki
we Lwowie
poleca stare wódki polskie, rosolisy, likiery, rummy prawdziwe z Jamajki, koniaki, spirytus, „Bongoût“ na nalewki, tudzież prawdziwy ocet spirytusowy. 21
Składy dla miasta: ulica Halička 1. 1. — ul. Kopernika 1. 9.

Żaden wielki krach!
tylko na realnej podstawie jesteśmy w stanie następujące garnitury z srebra „Britania“ składające się z 56 sztuk, po niesłychanie niskiej cenie 6 zł. 60 ct. każdemu sprzedać, a to:
6 stołowych noży Britania z angielskimi klingami,
6 amer. srebrnych widelców Britania z jednej sztuki,
6 łyżek stołowych Britania,
12 amer. łyżeczek do kawy Britania,
1 amer. srebrna łyżka wazowa Britania,
1 amer. srebrna chochelka do mleka Britania,
2 amer. srebrne kubki do jaj Britania,
6 angielskich tacek i podstawek Britania,
2 efektowne stołowe lichtarze,
1 slika do herbaty,
1 puszka na miarki cukier Britania,
3 noże do owoców z porcelanową obsadą,
3 widelce do owoców z porcelanową obsadą,
6 Wiktorya-podstawek.
56 sztuk razem tylko za 6 zł. 60 ct.
Powyżej wymienione 56 sztuk jesteśmy w stanie za tę najniższą cenę 6 zł. 60 ct. oddać. Srebro Britania jest na wśrót białym metalem, który kolor srebra przez 25 lat zatrzymuje, co gwarantujemy. Na dowód że ten inserat tylko czystą prawdą jest, publicznie
128 **oświadczamy:**
Gdyby wysłane garnitury z srebra Britania nie odpowiadały wymaganiom, zwrócimy pieniądze bez żadnych trudności. Kto tylko potrzebuje niechaj zamawia te wspaniałe garnitury, które szczególnie nadają się
na ślubne i świąteczne podarki
jakoteż dla hoteli, domów gościnnych i dla większych gospodarstw.
Do nabycia tylko
w Domu eksportowym RIXA
dostawcy dla stowarzyszenia nauczycieli itd. firmie protokołowanej, istniejącej od lat 30.
Wiedeń, II/2 Praterstrasse 16.
Wysyłki na prowincję uskutecznią się za pobraniem pocztowym, albo za nadesłaniem naprzód pieniędzy. — Proszek do czyszczenia srebra 10 ct. skrzynka 40 ct.
Prawdziwe tylko z marką ochronną.
Rozliczne dowody uznania możemy przedłożyć.
Ostrzeżenie: Polecamy gdziekolwiek zastawę gorszego gatunku z 44 sztuk złożoną, dajemy po 5 złr., jednak jej nie polecamy.

Pierwsze akcyjne gal. Towarz.
dla przemysłu naftowego
St. Szczepanowski i Sp.
Peczeniżyn. 17.
Nafta cesarska, nafta salonowa, oleje maszynowe do smarowania ciężkich i lekkich maszyn, motorów benzynowych i elektrycznych.

LWOWSKIE
Towarzystwo akcyjne browarów
sprzedaje od 1. stycznia 1898 r.
piwo swoje w beczkach.
Zamówienia przyjmują:
1. Centralne biuro, ul. Kleparowska 1. 8.
(dawniej browar Lilienfelda).
2. Browar Pohulanka
(dawniej Jan Klein).
3. Browar w Lesienicach.

ORIENTALINA puder w płynie

nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża i konserwuje. Cena 1 zlr.

Balsam de Mecca

znany powszechnie i od wieków wypróbowany środek do zachowania wdzięków aż do późnej starości. Cena 4 zł.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ul. Kopernika 1. 3., Halicka 1. 11. Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowce: Rynek 1. 2.

!! Rzadka sposobność !!

Z powodu wielkich zapasów, wysprzedaje najgustowniejsze robotki, jak: serwetki, laufery, millieux, poduszki, pantofle, kapki na wózki, dywaniki, ornaty i wiele innych z 25 proc. opustem

Jan Dziewoński

Magazyn drobiazgów damskich. Lwów, Halicka 6.

K. Gostyński & J. Als.

Przedsiębiorstwo komisów i spedycy Lwów, pl. Halicki 1. 3. Zastępstwo na Galicyę

Węgiel i koks

całymi wagonami po cenach zniżonych, oraz w workach plombowanych po 50 klg., na jesień i zimę, z dostawą do mieszkania. Znany z dobroci Koks z kopalni „Zabrze“.

Telefon Nr. 537.



Pasaż-Hausmana 313

l. Lwowskie

PHOTO-PLASTICON

Podróż naokoło świata.

Od 20/2 do 27/2 jest do widzenia:

GRECYA.

Wstęp 10 ct.

Licytacja dóbr Perce-

kosy. Drugi termin w sądzie obwodowym w Stanisławowie 24 lutego 1898 o godzinie 10 rano. Wadym 6.763 zł. Dobra te będą sprzedane na tym terminie za jakakolwiek bądź cenę. Bliższych wiadomości udziela adwokat Dr. Fryderyk Kratter we Lwowie, ul. Szopena 1. 7. 535

Lokal parterowy (duży magazyn) zaraz do wynajęcia.

Rynek 43. 539

Agromon żonaty, lat 32,

z chlubnymi świadectwami z większych majątków, kilkunastoletnią praktyką, obznajomiony dokładnie z hodowlą bydła, mogący nawet złożyć kaucję, pozostający dłuższy czas na obecnej posadzie, z powodów osobistych poszukuje posady pod 1. S. poste-restante Radymno. 492

Poszukuje się do zamiany na

piękny mały majątek ziemski w cenie około sześćdziesiąt tysięcy dwóch mniejszych kamieni we Lwowie w odpowiedniej wartości. Oferty przyjmuje kancelarya adw. Dra Władysława Majewskiego we Lwowie, ul. Wawtowa 1. 3. 542

Tamże do sprzedania wielka wspaniała kamienica w śródmieściu przy tramwaju wartości około sto tysięcy, przynosiąca netto do siedm procent. 543

Reszta dywanów, kap, firanek, meblowych materij pozostających po wysprzedaniu w „Ariadne“ przy placu Maryackim sprzedaje tylko do końca b. m. po cenach niebywale niskich Ign. Drexler. Czesz urządzenia wewnętrznego do sprzedania. 403

Gruntowne praktyczne, wskazówki nadawania barwy tonom skrzypcowym, regulowanie, zmienianie, uszlachetnianie i t. p. Komplet w zeszycie autografowanym za nadaniem 1 zł. wysyła autor K. Korzyniowski, Lwów, ul. Sykstuska 30. Jest to rzecz bardzo dobra i przydatna dla każdego grającego na całym świecie.

Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

Wincklera Syn Lwów Rynek 28 poleca Ceraty na stoly, meble, powozy, obrusy ceratowe w gustownych deseniach, Prześcieradła i podściółki gumowe.

Łyżki stołowe z alpaki zlr. 6.50, z chińskiego srebra zlr. 14—, tyżeczki do kawy z alpaki zlr. 3.25, z chińskiego srebra zlr. 7— za tuzin poleca Piotr Chrzastowski, handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny 1. 1. (naprzeciw Katedry). 505

Bona niemka jest do umieszczenia w biurze T. Zagórskiej Chorążczyzna 5. 548

Węgiel

salonowy, plukany, cenar 68 ct. dostarcza Dom handlowy, Sykstuska 35.

Podręcznik do nauki rachunkowości państwowej zestawil Bronisław Sędzimir rewident rachunkowy c. k. kraj. Dyrekcji skarbu. Cena 2.50 ct., na przesyłkę dołączają 20 ct. Lwów Świętokrzyska 9 A.

Poszukuje się do dwojga małych dzieci bony Niemki lub Polki, dobrze po niemiecku mówiącej, która by szyla i prasowała. J. Z. Gołębia 11 A. l. piętrowo. 550

O 30% taniej

obuwie i kalosze rosyjskie, tylko w przechodniej bramie Andriolego, rynek 29. Naprawa kaloszew na sposób amerykański. Z szacunkiem C. Schimel. 377

Służącego, któryby mógł zarazem utrzymywać kuchnię, potrzebuje Kasyno w Jarosławiu. — Warunki bardzo korzystne. Zgłosić się osobiście u p. gospodarza Kasyna, albo listownie. Adres: poste-restante: „Kasyno“ Potrzebne świadectwa. 510

S. Dzbański inżynier Rządowo upoważnione Biuro Patentowe i techniczne Lwów 14. Akademicka 14.

Realność zaraz do nabycia pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w miejscu. Świętokrzyska 9. A. 545

Własnego wyrobu poleca nowo otwarty „TANI SKLEP“ Dominikowskiej Lwów ul. Czarnieckiego 1. 1. bardzo silne koszule męskie po ctw. 70, 90, zlr. 1.20, salonowe po ct. 95, zlr. 1.40, 1.90, 2.40. Kalesony męskie do znużenia trwałe po ct. 48, 65, 95, prześcieradła na łóżka po ct. 84, zlr. 1.20, kołnierze, manszety, kravaty, szelki, skarpetki, chustki do nosa. — Cenniki na żądanie. 215

Wikt domowy, Ochronek 11, I. piętro, drzwi na prawo. 552

Do magazynu ubiorów dla panienek, chłopców i dzieci Józefy KIEBEL we Lwowie, ul. Halicka 1. 1 przyłączona została osobna pracownia sukien damskich.

Poleca się pracownię sukien damskich „Helena“ ul. Ormiańska 19. Robotę wykonuje szybko, elegancko i tanio.

Rzadkość bibliograficzna! Kronika polska M. Bielskiego Kraków 1597. w oprawie owocowej, egzemplarz bardzo ładny i kompletny jest do nabycia za niską cenę w antykwarni D. Grunda Lwów Teatralna 16. 498

Ormiańska 2. — Pomieszczenie o 5 pokojach, przedpokoj, spiżarni i 1 lub 2 kuchniach, razem lub częściowo zaraz do wynajęcia.

Hotel Pański, świeżo restaurowany, pokoje od 60 ct., pokoje kawalerskie ładnie umeblowane po 10 zlr. miesięcznie. 523

Teatralna 5. — Dwa piękne frontowe pokoje do wynajęcia. 534.

NA SPRZEDAŻ kamienica w śródmieściu, niosąca wysoką rentę. Pośrednictwo wykluczone. Bliższa wiadomość: kancelarya adw. Lisiewiczów, Lwów, ul. Kościuszki 16. 522

Majątek ziemski w kołomyjskim powiecie, w bardzo wygodnym położeniu, przy gościńcu, o 4 klm. od stacji kolejowej, obszaru 500 morgów, z doskonałymi budynkami, z inwentarzem żywym i martwym. Jest z powodu śmierci właściciela zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość u adwokata Dra Krasnekiego w Kołomyi. 540

Poszukujemy zdolnych agentów i podróżujących dla sprzedaży powozów, rowerów, kas ogniotrwałych i t. p. Pisemne oferty nadesłać pod „Wysoka prowizja“ Lwów, post-rest.

Praktykantów

poszukuje pracownia tokarska S. Bilika, plac Bernardyński 3.

Wieloletni rzadca większego majątku, obecnie mieszkający stale we Lwowie, przyjmie łustracę dobi zamiast miejscowego lub stałego rzadcy kontrolę majątków wydzierżawionych i lasów, administrację dobi zakładowych małych i t. p. układanie budżetów gospodarskich, organizację gospodarstw i taksację dobi i t. p. oraz udziela wszelkich rad, pomocy, informacji w tym zawodzie. Kwalifikację swą i kwestyę zaufania poproszę może najważniejszą rekomendacją. Adres udzieli z grzeczności biuro dzienników Wgo. Płohna na łaskawe zapytanie pod znakiem Administrator. 410

Na karnawał!

Cukry deserowe (pomadki) nadziewane różnymi smakami 1/2 kl. . . . 1 zlr.

Czekoladki nadziewane pomadką, likworem, galaretką, masą orzechową, kremami itp. 1/2 kl. 1.20 ct.

Herbatniki tureckie zawsze tylko świeże, pół kilo . . . 80 ct.

Owoce kandyzowane, jak francuskie 1/2 kl. . . . 1.20 ct.

Karmelki nadziewane, 20 gatunków. 1/2 kl. . . 50 ct.

Miętowe pomadki, zalecane przez lekarzy jako skuteczny środek przeciw chrypkę, 1/2 kl. . . . 80 ct. oraz wiele innych wyrobów cukrowych, pierwszej jakości, ogólnie przez moich odbiorców chwalone i jako najlepsze uznane, poleca znana już fabryka cukrów 11

Jana Höflingera

Lwów, Teatralna 8. Za opakowanie nic nie liczę.

Masę woskową

do podłóg

Masę francuską

do podłóg

Lakier bursztynowy

do podłóg (1

poleca po najtańszych cenach

W. CZOPP

najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów Lwów, Żółkiewska 2.

Założony 1843 roku.

AMATOROM herbat rosyjskich

poleca się — znany handel Władysława ADAMOWICZA w Brodach na pograniczu rosyjskim w cenie za zlr. 1.20, 1.40, 2.50 i 3.50 za funt. Cennik gratis.

Na długie zimowe wieczory, Wielką wynożyczalnią książek, i nut znana Stanis. Kohlera, Ul. Batorego 1. 28 we Lwowie.

Abonament dla miejscowych, Trzy tomy naraz miesięcznie, Koreną i kaucyji guldena, Zamieścić można codziennie!

Abonament na prowincyje, Działanie tenów naraz branych, Miesięcznie jeden gulden i pięć guldenców kaucyji.

Okładki tytułów, nowości, Wszelkich do wypożyczalni książek, Na zawołanie lokalny są wystawione, Katalog na żądanie się wysyła!

Ziółka piersiowe

Dra Wilhelma Seeburgera.

Wiele używany środek w cierpieniach piersiowych i gardła, usuwa kaszel, chrypkę, zaflegmienia. W pakietach po 20 ct. przy odbiorze 15 pakietów przesyłka poczt. franco. Poleca apteka K. B. Witostawskiego w Kołomyi. 216

Do Hiszpanii!

Odjazd dnia 26 marca r. 1898

Do Włoch!

Odjazd 23. marca i 2 kwietnia.

Zgłoszenia przyjmuje, wyjaśnień udziela

Russell & Comp.

Specyalne Biuro dla towarzyskich podróży.

Wiedeń I. Franz Josefs Quai 5. — Budapeszt-Elisabetring 52.

315

Próżne beczki z „Piroliny“ biorę po policzonej cenie napowrót.

Prawdziwa „PIROLINA“

jest niezapalna i nie eksplozująca wskutek czego jest najbezpieczniejszym środkiem do oświetlenia takich miejscowości, gdzie łatwo zapalne lub wybuchowe materiały się znajdują i gdzie wogóle ostrożnie obchodzić się należy.

Prawdziwa „PIROLINA“ jest najtańszym środkiem do oświetlenia browarów, gorzelni, budynków gospodarskich, młynów, tartaków, szpichlerzów, szop, składów zboża, siana i słomy, sieni, schodów, sklepów, magazynów, piwnic itp.

„PIROLINA“ jest z powodu swych własności tak tania, że przy 10-godzinnym świeceniu zużywa się PIROLIN: w lampie z palnikiem Nr. 5 tylko za 1 ct. „ditto“ Nr. 8 tylko za 1 1/2 „ „ditto“ Nr. 11 tylko za 2 1/2 „

„PIROLINA“ świeci się przy dodaniu nowego palnika i knota w każdej zwykłej lampie do nafty. — Palniki i knoty są bardzo tanie a zastosowanie tychże do każdej lampy nie jest z jakiegokolwiek trudnościami połączone.

Jedyny skład tylko u

Alojzego Hübnera

We Lwowie, Rynek 38.

Cenniki i prospekta gratis i franko.

Rozmaite uznania są do łaskawego przeglądu przechowane!

Nowość higieniczna!

HYGIENICZNY

CZERPAK PŁYŃÓW

do win, likierów i spirytualiów.

PATENT:

OTTO STROHBACH.

uzyskany w wszystkich państwach cywilizowanych.



Powyzszy wynalazek „Hygieniczny czerpak plynów“ dla wszelkiego rodzaju cieczy, ma zadanie zabezpieczyć ze stanowiska higieny, możliwie najwyzszą czystosc.

Dlatego cały aparat, nie wyłączając szklanego rezerwoaru, da się rozłożyć. Praktyczne i do celu zastosowane korzyści tego aparatu, rozpowszechniają go z pewnością wśród licznych kół odbiorców.

Oto krótkie pouczenie o użyciu tego aparatu:

Cały czerpak składa się z trzech części, a mianowicie: 1. z czworobocznego rezerwoaru szklanego, zaopatrzonego na obu końcach śrubami;

2. z przykrzywki metalowej dośrubowanej do górnej części rezerwoaru wraz z rurą ssącą, wentylem z elastyczną kulą i odlewaczem; 3. do dolnej śruby przymocowaną jest rurka metalowa, wedle potrzeby dłuższa lub krótsza.

Skoro cały aparat jest zmontowany (przezem uważać należy na hermetyczne zamknięcie wkładkami elastycznymi), to można przystąpić do wyciągania cieczy.

Wyciąga się ciecz w ten sposób, że wzięwszy do ust rurkę i zamknąwszy hermetycznie odlewacz, wyciąga się powietrze. Ciecz wchodzi tak długo do rezerwoaru szklanego, jak długo ciągnie się powietrze. Gdy rezerwoar jest już pełny, zamyka się wentyl automatycznie tak, że żadna kropla płynu do ust się nie dostanie. Wypróżnia się rezerwoar przez odlewacz.

Generalny skład dla Austro-Węgier u

EDWARDA POPPERA

Wiedeń, II., Praterstrasse 43.